

# DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziśjszy numer liczy <b>10 str.</b>	Kredaktor przyjmuje odbiornie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy <b>gr 20</b> i na prowincji
	Rekopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Tel. Redakcji: dzienny 22-18 nocny 16-80	

Oddział: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok III. Bydgoszcz, czwartek 21 stycznia 1932 Nr. 16

## Francja nigdy nie pozwoli na skreślenie praw do odszkodowań

Paryż, 20. 1. (Pat.). Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych otworzył przewodniczący o godz. 15. Na sali około 400 deputowanych. Przewodniczący wygłasza wstępne przemówienie, przerywane kilkakrotnie oklaskami. Ustęp, dotyczący planu Younga, wywołuje na niektórych ławach poselskich westchnienia, w końcu oklaski. Oklaski wybuchły żywiołowo od prawicy aż do lewicy w chwili, kiedy przewodniczący zapewnił, że Francja nie ustąpi nic ze swych wierzycelności, jeśli nie uzyska jednocześnie redukcji swych długów. Mani-

festacja ta jest b. charakterystyczna. W kilka minut potem izba oklaskiwała zdanie, dotyczące prestige'u Ligi Narodów. Kilku deputowanych lewicy i skrajnej lewicy wołało „Niech żyje Briand!”.

Po przemówieniu przewodniczącego na trybunę wszedł premier Laval i odczytał deklarację rządową. Zdania początkowe deklaracji przerywane były uwagami ze strony lewicy. Większość izby oklaskiwała, kiedy premier podkreślił, że Francja nie zgodzi się na przedawnienie długów reparacyjnych. Deputowani, siedzący na skraj-

nej lewicy rzucali złośliwe uwagi w kierunku mówcy. Ustęp deklaracji, gdzie mowa jest o rozbrojeniu izba wysłuchiwała w wielkim skupieniu. Kiedy Laval odczytał nazwisko Brianda, w całej sali rozległy się oklaski. W chwili opuszczania trybuny premierowi towarzyszyły żywe oklaski ze strony centrum, prawicy oraz częściowo lewicy. Na propozycję przewodniczącego premier Laval zgodził się na rozpoczęcie niezwłocznej dyskusji nad polityką ogólną oraz polityką zagraniczną, prosi natomiast o odłożenie innych interpelacyj

## Deklaracja trzeciego gabinetu Laval

Paryż, 20. 1. (PAT.). Deklaracja rządu głosi m. in.: Poprzedni gabinet podał się do dymisji na skutek wyniku głosowania w izbie, której zaufaniem cieszył się dotychczas. Deklaracja przypomina, że usiłowano rozszerzyć skład gabinetu, aby mógł on łatwiej sprostać trudnościom, którymi również określił program zasadniczej polityki zagranicznej, dotyczącej odszkodowań oraz ograniczenia i redukcji zbrojeń. Wysuwane teorie wydają się być raczej wytworem doktrynerskiej wyobraźni, niż realną rzeczywistością. Zalecono więc anulowanie sprat odszkodowawczych. Nie możemy jednak przyjąć takiej formuły, która byłaby w stanie zapobiec kryzysowi niemieckiemu, go-dziłaby w życiowe interesy Francji i jej prawa, usankcjonowane przez traktaty dobrowolnie zawarte.

NIE POZWOLIMY NA SKREŚLENIE NASZYCH PRAW DO ODSZKODOWAŃ. Mamy podwójny obowiązek wobec generacji, która przeżyła wojnę. Obowiązek nie poświęcenia niczego, tj. wierzycelności bez równoczesnego zwolnienia nas z naszych własnych długów. Posiadamy obowiązek wobec przyszłej generacji, podyktowany rozważą podporządkowania wszystkich układów warunkom egzystencji, a to w tym celu, aby Francja nie znalazła się po kryzysie w gorszych warunkach konkurencyj międzynarodowych.

Rząd przestrzegać będzie ściśle tych zasad, którym parlament dawał zawsze aprobatę we wszystkich rokowaniach w celu przystosowania do okresu depresji gospodarczej — obowiązków układów w sprawie długów wojennych. Zresztą — głosi dalej deklaracja — pozycja Francji nie jest tak uprzywilejowana, jak to chce oświetlić zagranica. Rząd zawsze przedsięwziął i przedsięwziąć będzie nadal różne środki dla dobra gospodarki narodowej polityki, którą Francja prowadzi będzie na konferencji rozbrojeniowej, zwłaszcza wykazane w memorandum z dn. 1 lipca roku ub. Polityka ta znalazła wyraz w pakcie. Jest ona od lat 12 stałe polityką Francji i Ligi Narodów.

Deklaracja przypomina udział Francji w dziele pokoju, począwszy od Leona Bourgeois

## Złoto Dunikowskiego

Paryż, 20. 1. (PAT.). Sędzia śledczy Ordonneau udał się wczoraj po południu do Szkoły Głównej, czyli Ecole Centrale celem stwierdzenia przygotowań, poczynionych przez inż. Dunikowskiego, który jak wiadomo ma udowodnić, że udało mu się wydobyć złoto z niektórych minerałów. Wizyta sędziego nie miała charakteru oficjalnego. Ostateczny rezultat śledztwa zostanie podany do wiadomości ogólnej dopiero po pewnym czasie, rzeczoznawcy bowiem pragną przeprowadzić swe badania dokładnie, ażeby móc wydać opinię z całą pewnością rzeczą.

aż do powszechnej ankiety arbitrażowej po przez protokół z 1924 r., który aczkolwiek nie został ratyfikowany, niemniej pozostaje wyrazem francuskiej koncepcji pokojowej. Z temi wszystkimi aktami związane jest imię Brianda. Wszyscy zresztą Francuzi widzą sukces tej polityki jedynie w pełnym poszanowaniu poje-

cia arbitrażu, w definicji napastnika i wzajemnej pomocy, a tem samem zapewnieniu bezpieczeństwa. Francja niezachwianie będzie przestrzegać tych zasad. Zresztą co do zasadniczych punktów ci, którzy ku naszemu ubolewaniu nie są po naszej stronie, w gruncie rzeczy dzielają naszą opinię.

## Czy odbędzie się konferencja lozańska?

Znamienna notatka „Timesa”

London, 20. 1. (PAT.). „Times” zamieścił wczoraj następującą notatkę, posiadającą cechy informacji kół urzędowych.

„Ponieważ rząd francuski nie wyraził jeszcze swej zgody na dzień 25 stycznia jako na datę konferencji lozańskiej w sprawach reparacyjnych, dotąd nie jest pewnym, czy konferencja rozpocznie się tego dnia lub czy istotnie się wogóle odbędzie. Przygotowania do konferencji są jednak ze strony brytyjskiej czynione i w każdym razie minister spraw zagr. Simon wyjedzie w sobotę z Londynu do Szwajcarii ze względu na rozpoczynającą się sesję Rady Ligi Narodów w Genewie, na której Simon pragnie być jaknajwięcej obecny i która jest ustalona na ten sam dzień, co konferencja reparacyjna w sąsiedniej Lozannie”.

Notatka ta jest bardzo znamienna, albowiem czyni ona wyraźnie aluzję do tego, że konferencja lozańska albo się wcale nie odbędzie, albo się ograniczy do jaknajkrótszej for-

malności, przy której nie jest konieczna obecność resortowych ministrów gospodarczych, lecz wystarczy obecność ministrów spraw zagranicznych jako oficjalnych reprezentantów w układach o charakterze międzynarodowym.

Informacje innych dzienników wskazują na to, że konferencja lozańska ograniczona zostanie w istocie do udziału ekspertów.

Berlin, 20. 1. (PAT.). Odpowiadając na komunikat, przewidujący możliwość odroczenia konferencji lozańskiej w razie przedłużenia moratorium Hoovera, biuro Conti donosi, że niemieckie koła polityczne z całym naciskiem bezwzględnie żądają nadal zwołania konferencji reparacyjnej: to w terminie jak najprędszym. Koła niemieckie powołują się przytem na raport Wigginsa oraz orzeczenie ekspertów bazylejskich. Mimo to prasa niemiecka liczy się obecnie z możliwością odroczenia konferencji reparacyjnej.

## Boją się konsula polskiego!?

Charakterystyczny incydent w czasie rozprawy o pobicie Polaków w Jedwabnie

Królewiec, 20. 1. (PAT.). W drugim dniu procesu o zajęcia w Jedwabnie zeznawali dalej główni oskarżeni, starając się zrzucić z siebie winę i zbagatelizować całe zajście. Większość oskarżonych tłumaczy swe agresywne stanowisko wobec prokuratora i policji, chcących aresztować sprawców napadu na Polaków, że działali w stanie podchmielenia i że winę za rozwój tragicznych wypadków ponoszą w dużym stopniu sam prokurator i żandarmerja, którzy zbyt rygorystycznie występowali w stosunku do tłumy.

Dotychczasowy przebieg procesu jednak stwierdził ponad wszelką wątpliwość grozę sytuacji, w jakiej znaleźli się prokurator i żandarmi. Tłum chciał się odbić aresztowanych. Wówczas prokurator oświadczył, że wydanie aresztowanych może nastąpić tylko po jego trupie. Z przebiegu procesu wynika również, że prowodyrzy rewolty stawiali czynny opór policji.

W czasie drugiego dnia rozprawy wydarzył

się charakterystyczny wypadek. Jeden z obrońców zwrócił uwagę trybunałowi na to, że na sali rozpraw jest rzekomo obecny konsul polski, wskutek czego oskarżeni są skrepowani w swych zeznaniach, obawiając się zemsty ze strony polskiego konsula. Przewodniczący przerwał rozprawę. Okazało się, że na sali nie-

ma i wogóle nie było polskiego konsula. Hitlerowcy wykorzystują podniecony nastrój wśród ludności, pocieszając ich tem, że nawet wtedy, gdyby sąd skazał ich na parę miesięcy więzienia, to nie odsiedzą oni swej kary, ponieważ Hitler obejmie władzę w najbliższym czasie.

## Bandy hitlerowskie hulają

Znowu pobito 2 obywateli polskich w Królewcu

Królewiec, 20. 1. (PAT.). Banda hitlerowców, złożona z około 40 osób napadła w nocy na przechodzących ulicą towarzysów, wśród którego znajdowało się 2 obywateli polskich Róża i Boruch Abkiewiczowie. Napadnięci zostali pobici łaskami i doznali silnych obrażeń na całym ciele. Napad trwał około 5 minut, w ciągu których hitlerowcy zęcali się w brutalny sposób nad napadniętymi,

Z powodu ciemności napastnicy zbiegli nie zatrzymani.

Konsul generalny Rzplitej w Królewcu interwenjował w powyższej sprawie u nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej, żądając przeprowadzenia śledztwa, ukarania winnych i zapewnienia obywatelom polskim należytej ochrony życia i mienia.

## Najbliższe prace Sejmu

(o) Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Do Sejmu wpłynęły rządowe projekty ustawy o zmianie ustawy o kontroli ewidencji ruchu ludnościowego oraz o ustroju szkolnictwa.

Klub Narodowy zgłosił wnioski w sprawie wstrzymania wykonania uchwały Rady Ministrów, dotyczącej zniesienia 20 powiatów.

## B. posłanka Kosmowska ułaskawiona

(o) Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Prezydent Rzplitej podpisał akt ułaskawienia Ireny Kosmowskiej, skazanej na 6 miesięcy więzienia we wszystkich 3 instancjach za przemówienia podburzające w okresie przedwyborczym.

## Pogłoski o monopolu na kawę i kakao nie są prawdziwe

Warszawa, 20. 1. (Pat.). Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje, iż pogłoski, jakie ukazały się w prasie o zamierzonym jakoby wprowadzeniu w Polsce monopolu na kawę i kakao, jak również o powołaniu w związku z tem przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu specjalnej komisji nie odpowiada zupełnie prawdzie.

## Wielkie zamówienie bułgarskie dla hut polskich

Katowice, 20. 1. (Pat.). Zjednoczone huty Królewskie i Laura otrzymały od rządu bułgarskiego zamówienie na dostawę szyn kolejowych i podkładów kolejowych na sumę 7 milionów zł. Umowa w tej sprawie została w tych dniach podpisana.

## Na Łotwie nie wolno modlić się po polsku

Dyneburg, 20. 1. (PAT.). Wczoraj w letgalskim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Polakom, oskarżonym o śpiewy polskie w kościele w Elernie powiatu iłucko-sztański. Rozprawa ta odbędzie się wskutek wniesionej apelacji od wyroku sądu pokoju, który dn. 9 października ob. roku wydał wyrok, skazujący 14 osób na karę więzienia od 2 do 3 miesięcy.



# Konferencja lozańska

W przededniu konferencji lozańskiej. Zaledwie tydzień dzieli nas od dnia otwarcia konferencji w Lozannie, na której dyskutowany ma być problem reparacji.

Aczkolwiek Niemcy uderzyli już pięścią w stół i oświadczyli brutalnie przez usta kanclerza Brüninga, że NIE MOGA, NIE CHCA PŁACIĆ REPARACYJ, do których się uroczyście zobowiązali, a temsamem konferencja stała się właściwie już zbyteczną, — niemniej panuje ogólne przeświadczenie, że zjazd w Lozannie dojdzie do skutku.

Ktoś przecież zapłacić musi. Trzeba albo wymusić na Niemcach reparacje SŁA (Nadrenja), albo znaleźć KOZŁA OFIARNEGO, który poniesie wszystkie konsekwencje i zażegna burzę własną skórą.

Warto rzucić choć pobieżnie okiem na aktualne nastawienie opinii międzynarodowej do zagadnień, które będą roztrąsane w Lozannie.

## Janusowe oblicze Stanów Zjednoczonych

Paryski „Temps“ pisze:

„Mimo, że sekretarz stanu Stimson oświadczył oficjalnie, iż Ameryka nie wysłała przedstawiciela do Ouchy, śledzi ona bacznie rozwój wypadków ze względu na ścisły związek, zachodzący między reparacjami a długami wojennymi.“

„Matin“ donosi, że prezydent Hoover odmówił wszelkiej dyskusji na temat uzależnienia długów wojennych od reparacji, a kółka finansjery amerykańskiej przyjmują z pogardą (avec dédain) koncepcję lansowaną przez niektóre pisma francuskie, wedle której Stany Zjednoczone mogłyby otrzymać obligacje na kolejne niemieckie wzamian za zniesienie długów wojennych. Projekt ten, zdaniem polityków amerykańskich, gwałci zasadnicze wytyczne rządu i kongresu. Stany Zjednoczone sprzeciwia się nie tylko wszelkim redukcjom długów wojennych, ale też wszelkiemu dalszemu odkładaniu spłat.“

Jak wiemy, państwa europejskie stoją na stanowisku, że jakiegokolwiek ulgi reparacyjnej dla Niemiec są możliwe jedynie w tym wypadku, jeśli jednocześnie takich samych ulg udzieli dłużnikom swoim Ameryka.

## Iluzje nad Tamizą

„Temps“ pisze: — Porozumienie między Paryżem, a Londynem jest zasadniczym warunkiem rozwikłania sytuacji. Ostatnie expose sir Fryderyka Leith Rossa (podane przez nas przed paru dniami) było długo dyskutowane przez angielskich mężów stanu z Mae Donaldem na czele. Z tonu prasy angielskiej wywnioskować można, że Wielka Brytania nie będzie się domagała zniesienia reparacji, chyba że wehodziłoby ono w zakres jakiegoś wielkiego planu sanacyjnego, w którym uczestniczyłaby Ameryka. Zniesienie reparacji mogłoby być po myśli Anglii, gdyby można było oczekiwać, że Niemcy, zwolnione od reparacji, zapłacą Anglikom swe zamrożone długi. „Jest to jednak iluzja!“ — oświadcza „Temps“.

Dotychczasowe pro-germańskie stanowisko Anglii uległo znacznej zmianie. Wyrazem tego jaskrawym jest poniższe S. O. S. niemieckie:

## S. O. S. Berlina

„Wydaje się niezbędnym koniecznym — telegrafuje z Londynu korespondent „Berliner Tageblattu“, — by przedsięwzięto ze strony niemieckiej jakąś akcję w kierunku przeciwdziałania groźnej propagandzie przeciwko skreśleniu reparacji. Publiczności angielskiej przedkłada się, że Niemcy, zwolnione ze spłat reparacyjnych, staną się groźnym konkurentem na polu przemysłowym. Znamiennym objawem nastrojów jest artykuł wstępny „Timesa“ z 16 bm. „Times“ do tej pory był jednym z czołowych bojowników o skreślenie reparacji. Obecnie zaś pisze, że skreślenie reparacji nie wydaje się wskazane dopóki długi wojenne zostaną utrzymane.“

## Rzymskie deklaracje i zastrzeżenia

Italia nie wypowiedziała się jeszcze oficjalnie. Niemniej głosy prasy inspirowanej z kół dobrze poinformowanych dają bardzo wiele do myślenia: Zbyt daleko posunięte wymagania wierzyciela — pisze np. „Corriere della Sera“ — są szkodliwe nie tylko dla dłużnika, lecz także dla samego wierzyciela. Szerog bezpłodnych konferencji w zakresie gospodarczym i politycznym wywołuje sceptycyzm i

ironję. W wieku XX-ym nie można narodom zwyciężonym narzucać takich warunków jak w wojnach punickich, inaczej zemści się to na zwycięzcach. Już obecnie doszło do tego, że przed rozpoczęciem dyskusji nad odszkodowaniami Niemcy oświadczyły przez usta szefa swego rządu, że nie będą płaciły odszkodowań. A Włochy solidaryzują się z tem świętem oburzeniem Niemiec.

Niemniej ta sama gazeta „Corriere della Sera“ oświadcza, że żadna anulacja ani redukcja reparacji nie może być przyjęta przez Italię, jeśli nie będzie związana z odpowiednią redukcją włoskich długów wojennych.

## Wymowa cyfr

Interesy Belgii są odnośnie problemu reparacyjnego identyczne niemal z interesami Francji. Niezależnie od tego, Bruksela zaniepokojona jest silnie obawą o wzrost handlowej potęgi Niemiec w razie skreślenia reparacji i widzi w nich przyszłego i groźnego konkurenta na rynku przemysłowym. Znamienne jest stanowisko, które zajmuje „Peuple“, brukselski organ robotniczy. Pismo to zmienia również dotychczasowy front i publikuje rewelacje senatora socjalistycznego de Brouckere'a (naszego „gościa“ w procesie „centrolewu“, który z pompą przyjechał, a milczkiem wyjechał z Warszawy), Senator de Brouckere podaje ciekawe cyfry „reparacyjne“, zestawione przez Niemca Benedykta Kantsky'ego. Z zestawień tych wynika, że w latach 1928 i 29 rozłożenie ciężarów dłużniczych i zbrojowych na głowę wynosiło:

Italia	19,19	marek niem.
Niemcy	30,22	„
Belgja	35,68	„
Francja	57,53	„
Anglja	100,05	„

Gdyby reparacje zostały skreślone, rozłożenie ciężarów byłoby następujące:

Niemcy	— 9	marck (1!)
Italia	— 22	„
Belgja	— 47	„
Francja	— 80	„
Anglja	— 107	„

„Cyfry te — pisze „Temps“ — dają wiele do myślenia. Pretensje Niemiec do skreślenia reparacji bez żadnego względu na długi wobec Ameryki SA NIE DO PRZYJĘCIA i wprowadziłyby jeszcze większy nieład w sytuację polityczną i ekonomiczną świata. Niemcy wiedzą o tem, lecz nie przeszkadza im to protestować gwałtownie nawet przeciw sugestji jakiegokolwiek kompromisu“.

## W decydującej chwili

Ze wszystkich powyższych naświet-

# W służbie twórczej idei państwowej BBWR. czuwa na wszystkich posterunkach zagadnień społecznych

Dnia 17 bm. odbył się doroczny zjazd Warszawskiej Rady Wojewódzkiej BBWR.

Po przemówieniu powitalnym prezesa grupy regionalnej, sen. Perzyńskiego, wygłosił krótkie przemówienie prezes BBWR, płk. W. Sławek na temat pracy państwowej twórczej Obozu Marszałka Piłsudskiego, a w szczególności Bezpartyjnego Bloku, jako jedynej reprezentacji politycznej tego obozu. Prezes Sławek scharakteryzował m. in. prace dawnych i bieżącego sejmiku, zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą państwa, oraz wskazał na konieczność konsolidacji społeczeństwa dla walki z kryzysem gospodarczym i dla wprowadzenia nowych zasad ustroju, jako warunku rozwoju i umocnienia Państwa Polskiego, oraz jego mocarstwowego i gospodarczego znaczenia w świecie.

Po przemówieniu płk. Sławka, rozpoczął się obrady, którym przewodniczył sen. Perzyński. Sprawozdawcy wskazał na szereg bardzo ważnych zagadnień gospodar-

czych, społecznych i oświatowych już przez pracujących, oraz zaprojektowanych na przyszłość, a będących wyrazem istotnym realnej współpracy BBWR. z władzami państwowymi. W szczególności podkreślono jedność społeczeństwa w dziedzinie walki ze skutkami bezrobocia. W ciągu ostatniego roku, — jak to stwierdzili wszyscy sprawozdawcy, zaznaczyło się znaczne rozszerzenie wpływów BBWR, oraz rozwój organizacji zarówno pod względem ilościowym, jak i pod względem doboru elementu ideowego.

W końcu obrad uchwalono przez akklamację rezolucję treści następującej:

Zebrani na dorocznym zjeździe członków rady wojewódzkiej BBWR, wojew. warszawskiego po wysłuchaniu przemówienia prezesa BBWR, płk. Sławka na temat pracy państwowej Obozu Marszałka Piłsudskiego, oraz sprawozdań z działalności poszczególnych rad powiatowych uchwalają:

1) wyrazić całkowite zaufanie obecnemu rządowi, realizującemu konsekwentnie idee Marszałka Piłsudskiego, umocnienia państwa polskiego i jego mocarstwowego i gospodarczego znaczenia w świecie;

2) wyrazić pełne zaufanie władzom naczelnym i klubowi parlamentarnemu B. B. W. R., który zdecydowanie zmierza do smentowania społeczeństwa polskiego, oraz wychowania nowego typu obywatela, w którymby poczucie państwowości górowało nad wszelkimi innymi czynnikami.

3) kontynuować wysiłki w kierunku walki ze skutkami bezrobocia w myśl ustalonych przez Naczelny Komitet zasad, przyjętych, jak to wynika ze sprawozdań, przez społeczeństwo z zadziwiająco jednością;

4) doceniając pozytywne wyniki akcji rządowej w dziedzinie opieki nad rolnictwem, zwrócić się do władz Bloku i rządu o dalszą, nieustanną i intensywniejszą akcję w tej ważnej i dominującej w życiu Polski dziedzinie.

5) równoległe z pogłębianą z miesiąca na miesiąc pracą organizacyjną BBWR, mającą na celu skupienie pod sztandarem obozu Marszałka Piłsudskiego najlepszych czynników obywat. rozwinąć intensywniejszą pracę realną w dziedzinie kulturalno-oświatowej, społecznej i gospodarczej;

6) wyrażając pełne zaufanie dla ostrożnej i przewidującej polityki zagranicznej rządu, idącej w kierunku pacyfikacji stosunków międzynarodowych, wezwać zarówno całe społeczeństwo, jak i władze rządowe do stanowczego przeciwstawienia się już dzisiaj wrogim wobec Polski zakusom tych państw i obcych czynników, które zmierzają jawnie do przekreślenia Traktatu Wersalskiego.

Okrzykiem na rzecz Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego powtórzonym z entuzjazmem kilkakrotnie przez uczestników zjazdu — obrady zakończono.

## „Baltic Trading Corporation“ nie zbankrutował

W prasie polskiej pojawiły się pogłoski o rzekomem bankructwie Baltic Trading Corporation w Chicago, stanowiącej placówkę handlową, istniejącą od wielu lat w tem mieście organizacji kupiectwa polsko-amerykańskiej.

Jak stwierdza Państwowy Instytut Eksportowy, wiadomość ta jest zupełnie mylna. Należy zaznaczyć, że Baltic Trading Corporation w czasach ostatnich przystąpiła do organizowania na większą skalę eksportu towarów polskich do Ameryki i s tego względu losy tej placówki nie są obelętne dla naszych sfer gospodarczych.

# Wojnę w Mandzurji na pokój

## ma przemienić komisja pięciu Ligi Nar.

W Genewie ustalono listę członków komisji ankieta Ligi Narodów, która zbadać ma sytuację w Mandzurji i zaproponować zastosowanie środków, zmierzających do przywrócenia stanu pokoju pomiędzy Japonją i Chinami. Ciekawe szczegóły per soralne, dotyczące członków tej komisji. Składa się ona z 5-ciu osób następujących: hr. Aldrovandi Maescotti (Włoch), gen. Claudel (Francuz), lord Lytton (Anglik), gen.-maj. Franck R. Mac-Coy (Amerykanin) i dr. Schnee (Niemiec).

Hr. Aldrovandi-Maescotti liczy lat 55, jest doktorem praw i zawodowym dyplomatą włoskim. Karjerę dyplomatyczną rozpoczął w służbie konsularnej, przez czas wojny był szefem gabinetu ministerstwa spraw zagranicznych, a następnie sekretarzem generalnym delegacji włoskiej na konferencję pokojową.

Gen. Claudel liczy lat 60, jest wychowawcą słynnej szkoły wojskowej w Saint-Cyr. Służbę wojskową rozpoczął we francuskich kolonjach afrykańskich, poczem w latach 1905 do 1907 był szefem sztabu generalnego wojsk okupacyjnych w Chinach. Od roku 1927 jest członkiem francuskiej najwyższej rady wojennej i w tym charakterze przez czas dłuższy pełnił misję specjalną w Chinach.

Lord Lytton liczy lat 55, i w latach 1916, 1919 i 1920 piastował stanowisko lorn-

da admirałcji. W ciągu dwóch lat następnym zajmował stanowisko podsekretarza stanu do spraw Indji, następnie był gubernatorem Bengalu i wicekrólem Indji w r. 1925. Podczas VIII-go i IX-go Zgromadzenia Ligi Narodów stał na czele delegacji indyjskiej.

Majr.-Gen. Franck R. Mac-Coy, urodzony w Pensylwanji, liczy lat 57 i jest wychowawcą amerykańskiej akademii wojskowej. Służbę wojskową rozpoczął na Kubie i na Filipinach, poczem przez czas dłuższy był adiutantem osobistym prezydenta Roosevelta i następnie prezydenta Tafta. Podczas wojny był we Francji szefem transportów armji amerykańskiej, poczem do 1925 roku zajmował stanowisko gubernatora Wysp Filipińskich.

Dr. Schnee liczy lat 60, jest doktorem praw. W 1898-ym roku mianowany został gubernatorem Archipelagu Bismarcka, poczem przeszedłszy do służby dyplomatycznej, objął w 1905 roku stanowisko radcy ambasady niemieckiej w Londynie. Od 1924 roku jest członkiem parlamentu niemieckiego i docentem wyższych uczelni niemieckich.

Jak widać z powyższego, komisja ankieta Ligi Narodów, powołana do zbadania sytuacji w Mandzurji złożona jest z osób oświatowych i politycznych, których



# Szpiclowskie raporty Kulczyckiego

## Dalsze szczegóły wstrząsających rewelacji

Ponure rewelacje o Kulczyckim rozniósł się głośnie echem w całym kraju. Dziś podajemy za „Gazetę Polską” niektóre szczegóły raportów szpiclowskich pisanych do władz austriackich.

### Raporty Kulczyckiego

Oto jak brzmiały donosy Kulczyckiego: „Narodowa demokracja przycichła pozornie, bo się boi. Jednak działa po dawkę. W końcu stycznia narodowo-demokraci galicyjscy zjechali się w Krakowie, pod pozorem narad gospodarczych z narodem, z Królestwa i z partją t. zw. marylszczyków.

Na zjeździe z Nar. dem. i ich przyjaciół skrajnych podolaków byli ekscelencja Gła biński, poseł Adam, urząd. Dyr. Skarbu Zdzisław Próchnicki, urząd. wydz. kraj. Chrzestańska Zofja, Przygocki, literat Franciszek Rawita-Gawroński. Z Warszawy byli Marylski Antoni, ob. ziemski, adwokat Kozłowski (podobno pod innym nazwiskiem). Byli i inni, ale nazwisk ich na razie nie znamy.

Cała narod. dem. i skrajni Podolacy skupiają się koło biskupa ks. Sapiehy, który daje pieniądze na „Głos Narodu”. Jawnie nie są oni za Rosją, bo się boją, ale jawnie piszą, oświadczając się za tem, aby Królestwo nie wypowiedziało się za państwami centralnymi.

Cały obóz rusofilski teraz ma dwu wodzów w Galicji Sapiechę i Pinińskiego.

Podobno Dmowski uzyskał obietnicę, że jeżeli Rosja zwycięży, to Sapiehowie odzyskają dobra skonfiskowane na Białorusi w 1831 roku przez Mikołaja I.

### Donosy na PPS.

„PPS-owcy, stanowiący jądro C. K. N., są stronniictwem polsko-imperjalistycznym i maksymalistycznym. Zbliżyli się oni do rządu niemieckiego, ponieważ sprzeciwiali się utworzeniu państwa polskiego przy Austrii (tj. połączenia Galicji z Królestwem przy Austrii). Woleli niepodległe Królestwo Polskie, wiedząc, że w takim państewku prędzej niż gdzieindziej zdobędą wpływ.

Na tej podstawie zbliżyli się do rządu niemieckiego, który uważał ich za swoich zauszników.

PPS-owcy będą pierwszymi, którzy po ustaleniu Królestwa Polskiego będą chcieli złączyć z niem Galicję i Poznańskie.

Program taki efektowny może znaleźć zwolenników, gdyż mało jest ludzi krytycznie rozumiejących, że nie leży w rzeczywistym interesie Polaków wszczynać kłótnie polityczne z Niemcami i Austrią.

O przyłączeniu Galicji PPS-owcy mówią już obecnie, o przyłączeniu Poznańskie go jeszcze nie, ale do czasu tylko. Na wiecu chłopskim w Warszawie, który został rozbity — PPS-owcy krzyczę, że Poznańskie trzeba przyłączyć do nich.

Taka polityka Polsce nic nie pomoże i wyjść może tylko na korzyść Rosji.

### Szpiclowanie Pilsudskiego

W innym raporcie donosiciel powraca do Lig. państwowości polskiej, partji skrajnie aktywistycznej o wybitnym zabarwieniu filoaustrjackim, która była narzędziem polityki pp. W. Sikorskiego i prof. St. Kota a w której rej wodziła p. Iza Moszczeńska.

„Pilsudski chce niby stać ponad stronniactwami. Dlatego kokietuje z żywiołami biernymi, chcąc izolować centrum t. z. Ligę Państwowości Polskiej, która jest najbardziej dojrzałą organizacją i najchętniejszą do stworzenia armji polskiej.

### Koncesje tytoniowe

Na podstawie nowej ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych, dyrekcja monopolu może w terminie do 30 czerwca r. b. cofnąć bez wypowiedzenia koncesje na sprzedaż hurtową wyrobów tytoniowych oraz na sprzedaż t. zw. specjalną, a więc w automatach, na dworcach kolejowych i t. d.

W razie cofnięcia koncesji, dyrekcja monopolu udzielać będzie właścicielom przedsiębiorstw 6-miesięcznego terminu na likwidację interesów; w tym okresie czasu przedsiębiorstwo prowadzić może normalną sprzedaż. Nie sprzedane towary przedsiębiorca odstępować będzie innej hurtowni.

Teraz Pilsudski i PPS-owcy wyteżają wszystkie siły, aby nie dopuścić do spraw organizacji armji polskiej pułkownika Sikorskiego, ponieważ boją się go, gdyż bacznie on śledzi ich różne manewry i szczerze na plan pierwszy wysuwa sprawę organizacji armji polskiej.

W Królestwie fermenty trwają dalej. Błędem było wezwanie Pilsudskiego do Rady Stanu. Przez to nadało mu się duże znaczenie, a jego zwolennicy rozgłaszają, że państwa centralne, po jego dymisji przekonały się, że bez niego nic zrobić nie mogą. Tymczasem w dalszym ciągu utrzymuje on bez potrzeby tajne organizacje.

„Gazeta Polska” do powyższych wyjątków z raportów Kulczyckiego dodaje te uwagi:

„Działacz”, który pełniąc wybitną rolę w życiu politycznym swego społeczeństwa, potrafi być jednocześnie szpiegiem władz austriackich i denuncjować — dosłownie na prawo i na lewo, od PPS, do N. D. — potrafi żałć się na to, że ludzie niejednokrotnie przezeń wskazywani chodzą jeszcze na wolności — że policja austriacka jest zbyt wyrozumiała dla Ligi Kobiet, zaś cenzor niemiecki, p. Cleimow, w Warszawie zbyt liberalny.

Człowiek, który nieścisle zresztą informację polityczną przeplata godnymi najpospolitszego szpicla denuncjacjami osobistymi — stał się tym, na którego świadectwo, jako wartościowe i chlubne powoływała się obrona Centrolewu.

### Uroczystości kanonizacji św. Alberta Wielkiego



W bibliotece prywatnej Ojca św. Piusa XI od było się uroczyste włączenie bulli papieskiej o kanonizacji św. Alberta Wielkiego generalowi zakonu Dominikanów O. Gilletowi. W uroczystości wzięli udział liczni dostojnicy kościoła.

### Bankrucitwa miast niemieckich

#### Nie ma pieniędzy na pensje urzędnicze

„Neue Montags Ztg.” omawia sytuację finansową miast, krajów i Rzeszy, przyczem stwierdza, że w ostatnich czasach zaznaczył się ponownie silny spadek wpływów podatkowych.

Miasta Dortmund i Drezno są szczególnie zagrożone. Dortmund ogłosił już oficjalnie niewypłacalność. Burmistrz Drezna bawił w Berlinie, zabiegając u ministra finansów Dietricha o uzyskanie środków finansowych, nie otrzymał jednak nic.

Szereg miast zwróciło się do ministra finansów z żądaniem zasilenia ich z funduszy opieki społecznej, z których wypłacane są zasiłki dla części bezrobotnych. Burmistrzowie oświadczali, że w razie nieuzyskania pieniędzy, nie może być mowy o wypłacaniu przez miasto

zasiłków dla bezrobotnych oraz pensyj urzędniczych w miesiącu lutym.

Podobnie przedstawia się sytuacja w krajach Rzeszy. Natomiast stan finansowy Rzeszy ma być tego rodzaju, że zapewniona jest wypłata poborów urzędniczych tylko za pierwszą połowę lutego. Reszta poborów ma być wypłacona w połowie lutego, co zresztą jest zawsze wątpliwe.

W związku z ciężką sytuacją finansową Rzeszy zainteresowane resorty pośpiesznie opracowują projekt wprowadzenia monopolu tytoniowego. Obecnie prowadzone są nieoficjalne rokowania z bankami francuskimi w sprawie wydzierżawienia tego monopolu, co pozwoliłoby Rzeszy na uzyskanie kredytów francuskich,

# Briand w trumnie Maginot'a

## Plany odwetowe w wiejskiej siedzibie

Briand poszedł... Były trzynastokrotny premier, człowiek, który przez ostatnich siedem lat rezydował bez przerwy na Quai d'Orsay, w siedzibie francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, jest osobistością zbyt zrosniętą z polityką francuską, aby mógł zniknąć bez śladu. Briand odszedł — ale pozostał cień — i ten w dalszym ciągu wpływa na sytuację. W jakim stopniu? To okaże przyszłość, a zależy to od sytuacji, jak i od właściciela cienia, który narazie wyjechał do swej małej posiadłości wiejskiej w Cocherel.

Kuluary polityczne, sale redakcyj w Paryżu pełne są plotek, anegdot, przewidywań na temat przyczyn dymisji Brianda i jej ewentualnych następstw. Krąży więc powiedzenie, że „Maginot umarł, ale do jego trumny wsadzono również Brianda”. A przyjaciele Brianda kolportują aforyzm, że „nieobecnym Briand stanie się jeszcze silniejszym od obecnego.” Politycy zaś i dziennikarze łamią sobie głowy, czy Briand zabnie niebawem swoje miejsce na la-

wie poselskiej, czy „weźmie kij pielgrzyma” — jak ongi zapowiadał.

Premjer Laval, świetny taktyk — „manoeuvrier”, jak mówią w kuluarach — począł kłaść powoli swoją rękę na ministerstwie spraw zagranicznych. Począł towarzyszyć Briandowi w jego podróży politycznych. Zrazu Laval był towarzyszem Brianda, lecz później Briand stał się towarzyszem Laval'a, towarzyszem zmiechającym i milejącym. Ambasadorzy państw obcych w Paryżu zaczęli konferować z Laval'em, omijać Brianda. Gabinet starego męża stanu opustoszał.

Śmierć ministra wojny Maginot'a stała się dla Laval'a pretekstem do złożenia zbiorowej dymisji gabinetu. Niewątpliwie byłaby wstarczyła częściowa rekonstrukcja. Ale chodziło o wyeliminowanie Brianda. Powodem uzasadniającym dymisję rządu była oficjalnie chęć wciągnięcia radykałów do większości. Ale radykali nie mieli żadnego interesu w tem,

### Professor Szymański demonstrował „operację oka” w Berlinie

Powrócił z Berlina b. marszałek senatu, prof. dr. Julian Szymański, który bawił tam na zaproszenie kliniki ocznej uniwersytetu berlińskiego w celu zademonstrowania operacji oka, demonstrowanej uprzednio na międzynarodowym zjeździe w Paryżu. Prof. dr. Szymański przeprowadził wobec licznie zgromadzonych profesorów, lekarzy i studentów cztery operacje z wynikiem doskonałym, oraz wygłosił wykład dla studentów, ilustrowany filmem, sporządzonym w Polsce, a przedstawiającym przebieg zabiegu operacyjnego. Po wykładzie słuchacze zgotowali prof. dr. Szymańskiemu gorącą owację.

Posel polski w Berlinie, min. Wysocki wydał na cześć znakomitego gościa przyjęcie, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele medycyny niemieckiej z profesorami Trückmannem, Combergiem i Thillem na czele.

### Szwajcaria ku czci sp. Prez. Narutowicza

Na ostatnim swem posiedzeniu Rada Związkowa postanowiła wziąć oficjalnie udział w odsłonięciu tablicy ku czci s. p. Prezydenta Narutowicza w Zurychu. Reprezentować ją będzie szef departamentu wewnętrznego, p. Meyer.

### Milion franków franc. na budowę kolei

W tych dniach zezwolono francuskiej spółce komandytowo-akcyjnej p. f. „Schneider et Cie” na działalność w Polsce, w celu dokończenia budowy kolei od stacji Herby Nowe do stacji Gdynia, oraz na budowę od nogi tej kolei od stacji Sienkowiec do węzła kolejowego w Częstochowie. Na działalność w Polsce przeznaczony jest kapitał za kładowy w sumie 1 miliona fr. fr. (350 tys. zł.)

### Połączenie związków b. wojskowych

W Warszawie odbył się nadzwyczajny walny zjazd Związku Legionistów Puławskich. Na zjeździe obecni byli m. in. prezosi honorowi Związku: gen. Żeligowski i gen. Rządkowski.

W toku obrad zdecydowano połączenie się Związku Legionistów Puławskich z organizacjami członków trzech formacji wojska polskiego, walczących na wschodzie, a mianowicie: Brygady Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców, oraz 1 pułku ulanów Krechowickich.

### Miniaturowa łódź podwodna

Prasa fińska cytuje artykuł z „Krasnoj Zwiezdy”, poświęcony fińskiej marynarce wojennej. Wymienione pismo daje wyraz przypuszczeniu, iż 99-tonowa łódź podwodna, zbudowana ostatnio w stocznich krajowych dla marynarki fińskiej, stacjonowana będzie na jeziorze Ładoga.

Pismo podkreśla dalej wybitny udział konstruktorów i techników niemieckich w fińskim budownictwie łodzi podwodnych.

aby w przeddzień wyborów wstępować do gabinetu, zwalczanego przez nich ostro premjera. Radykali odmówili. Laval musiał to przewidzieć. Stąd tem prawdopodobniejszym jest przypuszczenie, że mówiąc o pozyskaniu radykałów myślał o pozbyciu się Brianda.

Wielki mówca, improwizator i idealista polityczny, propagator wielkich idei, odszedł. Czy wróci?

Wszystkie grupy lewicy wyraziły Briandowi swą sympatję i zaufanie.

Briand, jak dotąd, uniał oczekiwać do chwili, w której sytuacja sama kruszyła pozycję jego przeciwników. Wtedy występował z ukrycia. Obecnie zechce zapewne zastosować tę samą metodę. Briand jest w pełni sił duchowych. Ale zbliża się siedemdziesiątka. I ten względ — a jeszcze bardziej sytuacja ogólna, wpływająca na przebieg odwetowej kampanji, która ma nie tylko osobiste, ale i ogólne ideowe znaczenie.



# Tajemnice haremu sultańskiego

## Opowieść 170-tej żony sultana

Haremy zawsze służyły jako upostaciowanie Wschodu, jego romantyki i niezwykłości. Przekonanie to utarło się już dawno. Gdy tymczasem z rewelacjami o życiu haremowym wstąpiła jedna z najbardziej uświadomionych osób, jedna z żon sultana Abdul Hamida, którą poznał w Budapeszcie współpracownik dziennika węgierskiego i odbył z nią interesującą rozmowę.

— W haremie wszystko było takie proste że nie ma nawet potrzeby czegośkolwiek ukrywać — opowiada pani Gizell, 170-ta żona sultana. W tem nie ma nic romantycznego i nic sensacyjnego. Wszystko, co się tam dzieje, zupełnie nie podobne jest do opisów haremu w powieściach.

Pani Gizell dostała się do haremu sultana, gdy była jeszcze bardzo młodą panią i spędziła tam 9 lat. Abdul Hamid miał swych agentów systematycznie podróżujących po różnych krajach południowych i wybierających dla niego żony. Nie wystarczyła im tylko uroda. W pierwszym rzędzie domagali się oni, aby wybrana umiała tańczyć, śpiewać lub grać na jakimkolwiek instrumencie. Wiele tureczek dostało się do haremu tylko dlatego, że umiały doskonale opowiadać różne historie. Trzeba przytem zaznaczyć, że wiele żon sultana znało swego męża tylko z widzenia, gdy produkowały się przed nim swymi umiejętnościami.

— Każda z nas — opowiada pani Gizell — nosiła przy sobie numer z liczbą porządkową i mały portrecik jako dar od sultana.

Harem składał się z wielkich sal, sypialni i basenu. Każda z żon padyszacha miała swą sypialnię. Pośrodku znajdowała się sypialnia samego padyszacha, urządzona z niezwykłym przepychem. W ciągu dziewięciu lat byłam tam tylko trzy razy.

Obowiązane byłyśmy do wstawiania, jedzenia, spania o jednakowej porze. Usługiwały nam kobiety. Eumachowie nie mieli prawa odpowiadać na nasze pytania. Tylko główny eunuch mógł prowadzić z nami rozmowę.

Jedyną naszą rozrywką były spektakle, które urządzano specjalnie dla nas, na które również przybywał sultan. Tradycja nakazywała bowiem, aby nie widział on równocześnie więcej, aniżeli jedną ze swych żon.

W Europie uważano nas za niewolnice. Ale to jest nieprawda. Wolno nam było wychodzić na ulicę, ale w towarzystwie służących. Wolno nam też było kupować co chcieliśmy. W tym celu wydawano każdej z nas pewną kwotę miesięcznie. Wysokość tych kwot zależna była od stanowiska w haremie. Ja na przykład otrzymywałam 30 tureckich funtów miesięcznie.

Nasze numery porządkowe zmieniały się bardzo często, w zależności od sympatii sultana. Im bardziej podobała mu się żona, tem mniejszy numer otrzymywała. Każda mogła mieć np. numer 100, a następn-

ego dnia już otrzymywała numer 5. W zależności od tych numerów otrzymywałyśmy więcej lub mniej bogate prezenty.

Wszystkie opowiadania o tem, że żony, które popadły w niełaskę sultana, ginęły bez śladu są bajkami. Gdy odaliska kończyła 40 lat, otrzymywała odprawę pieniędzy

na i mogła udać się dokąd tylko chciała.

Odaliski w haremie bardzo często kłócili się z sobą. Głównym powodem kłótni były prezenty.

Na tem tle wynikały pomiędzy odaliskami takie kłótnie, że konieczna była interwencja eunuchów.

### Pola Negri powróciła do zdrowia



Po długiej i ciężkiej chorobie opuściła Pola Negri przed kilku dniami klinię w Santa Monica w Kalifornji. Pola Negri przebywać będzie musiela kurację jeszcze przez kilka miesięcy zanim będzie mogła powrócić do atelier filmowego. Na zdjęciu naszym widzimy Polę Negri w towarzystwie kilku przyjaciół w chwilę po opuszczeniu kliniki.

## „Strach” na scenie sowieckiej

### Sensacyjna sztuka bolszewickiego pisarza

Ostatnią nowością moskiewskiego Teatru Artystycznego była nowa sztuka Afinogenowa pt. „Strach”, której motyw zaczerpnięty został z współczesnego życia rosyjskiego.

Akcja rozwija się na tle strachu, jakim przesieknięte jest całe życie dzisiejszego człowieka w Sowietach. Jest to strach przed urzędami, strach przed zdradą bliskich i współtowarzyszy pracy, strach przed czką i strach przed „czyszczeniem”, strach przed „politbiurem” i t. p. Myśl sztuki jest nadzwyczaj ostra i aktualna i pomimo, że Afinogenow napisał tę sztukę w tonie bezwzględnie lojalnym wobec partji komunistycznej i wyśmiewa się z tego nieuzasadnionego strachu, to w wykonaniu scenicznem sztuka wywiera wprost przeciwne wrażenie.

Nic więc dziwnego, że „Strach” stał się sensacją w bieżącym sezonie teatralnym. Cała publiczność teatralna Moskwy mówi

jedynie o tej sztuce. Liczne moskiewskie pisma sowieckie zamieściły ostrą krytykę nie tylko sztuki samej, ale także wykonania scenicznego. Wielkie niezadowolenie prasy sowieckiej wywołała gra Leonidowa, który odgrywał rolę starego profesora Borodina, którego autor przedstawiał jako zbyt gorliwego dobroczyńcę.

Profesor Borodin występuje w sztuce Afinogenowa jako obrońca „apolityczności” w nauce zajmującej się teorią o strachu. Z komunistycznego punktu widzenia profesor Borodin, główny bohater sztuki jest typem negatywnym i jako taki zaliczony jest do grupy „szkodników”.

Ciekawe są i inne role w tej sztuce. Obok Borodina występuje dalej stary profesor Zacharow, który ze strachu oczernił swego kolegę, dalej młody profesor Dobrow uczeń wybitnego uczonego Kotowina, który zdradził swego nauczyciela, komunista

### Kongres czarnej magii ku czci Goethego

Okultyści angielscy zamierzają święcić rocznicę śmierci Goethego zebraniem na górze Brocken, w Hracu, gdzie odbędzie się ku czci wielkiego poety kongres czarnej magii. Na marzec zapowiedziano niezliczoną ilość obchodów, poświęconych pamięci Goethego, nie zapomnieli o nim nawet filateliści (!) i sportowcy niemieccy (sic!). Luka w tych wszystkich obchodach jest jednak spora: brak obchodu czytelników. Bo któż dzisiaj posuwa swe uwielbienie dla wielkiego pisarza aż do tego stopnia, aby czytać dzieła jego!

### Czy wiecie że...

— W Austrii zarejestrowano do chwili obecnej około 500.000 bezrobotnych, pobierających zapomogi.

— W tych dniach ukazał się 169-ty z rzędu Almanach Gołajski dla użytku dyplomatów, sfer urzędowych i gospodarczych.

— W okręgu Urla (Turcja), gdzie znajdują się plantacje najlepszego tytoniu, szerzy się głód, ponieważ 90 proc. zbiorów tytoniu leży na składzie, nie znajdując nabywców.

— Najbardziej rozpowszechnionym na świecie kalendarzem jest wydawany przez rząd chiński w Pekinie kalendarz w 8 milionach egzemplarzy.

— 50 proc. dźwiaty szkolnej w Los Angeles (U. S. A.) nie widziało nigdy konia, ani krowy i zna te zwierzęta tylko z rysunków w podręcznikach szkolnych.

— W stanie Texas (U. S. A.) mieszka zgórą 300.000 Czechów, którzy zajmują się przeważnie rolnictwem i posiadają tam duże dobrze zagospodarowane farmy.

— Najstarsze organy na świecie znajdują się w kościele Marjackim w Lubecie, gdzie ustawiono je przed 400 zgórą laty w r. 1504.

J. O. CURWOOD.

## Dolina ludzi milczących

Powieść

(19) Przekład autorzowanego Jerzego Marlicza

— Coś mi się zdaje, że jeśli doliny nie znajdziesz, będzie to dla mnie wielkiem rozczarowaniem.

Podniosła na niego modre oczy.

— Czy słyszałeś o Krainie Siarki, poza fortem Simpsona, na zachód, między dwoma Nahanni?

— Tak. Tam właśnie zginął Kilbane ze swym patroliem. Indianie zwą ją także Krainą Djabła. Prawda? Skinęła głową.

— Tak. Twierdza, że żadna żywa istota nie przedostała się dotąd przez Krainę Siarki. Ale to nieprawda. Ja sama ją przebyłam. Dolina Ludzi Milczących leży właśnie za Krainą Siarki. By ją odnaleźć, należy przejść przez przełęcz górską między północnym, a południowym Nahanni. Są jeszcze inne drogi, na Dawson, lub Skagway, ale kraj jest tak rozległy, że można błądzić tysiąc lat, jeśli się go dokładnie nie zna. Tam policja cię nie złapie. Będiesz bezpieczny zupełnie. Może powiem ci jeszcze coś zanim

wsiądziesz na barkę, ale na dziś, to już wszystko. Skończyłam!

Kent słuchał dotąd w milczeniu, wyteżając słuch, by jednego słowa nie uronić. Teraz zaś, stojąc przed dziewczyną, rzekł spokojnie.

— Murette, doprowadzę greę tę do końca, tak jak sobie tego życzysz, gdyż kocham ciebie. Uczciwość wymaga, bym ci wyznał głośno to, co sama z pewnością odgadłaś. Jak długo mam kroplę krwi w żyłach wyleję ją w twojej obronie. Jeśli odjadę z Janem Laselle, czy mi obiecasz?...

Głos mu dygotał. Walczył z potężnym wzruszeniem. Lecz Murette, nawet drgnieniem rzes nie zdradziła, że słyszy i rozumie jego wyznanie miłosne. Przerwała, zanim skończył.

— Cokolwiekbyś zrobił, nie ci obiecać nie mogę. Jeems, Jeems, nie jesteś przecie jak ci ludzie, których nauczyłam się nienawidzić! Nie będziesz nalegał?! Jeśli jednak chcesz być uparty robić rzeczy po swojemu,

w takim razie możesz nie czekać na Jana Laselle i odejść stąd zaraz. Słyszysz, ulewa się wzmaga. Potrwa jeszcze parę godzin. Jeżeli zgóry żadasz zapłaty, możesz odejść. Pozwalam!

Była bardzo blada. Zerwała się z fortelu i stanęła przed nim. Głos i wyraz twarzy nie zdradzały cienia gniewu, tylko oczy płonęły niesamowicie. A w głębi źrenic Kent dojrzał coś, czego nie widział tam poprzednio, więc raptiem straszna myśl zmroziła mu serce.

Krzyknął i wyciągnął ręce.

— Mocny Boże, Murette! — wołał — Ja przecie nie jestem mordercą! Ja nie zabiłem Johna Barkley!

Milczała.

— Nie wierzysz, mi? — błagał Kent. — Sądziś, że to ja go zabiłem i że teraz, morderca, śmiem cię zapewniać o swej miłości! Murette!...

Trzęsła się cała. Dreszcz przebiegał ją od stóp do głów. Zaciskała drobne piąstki. W oczach miała wyraz okropnej męki. Lecz naraz, zapanował nad sobą, uspokoiła się zupełnie.

— Wcale nie miałam tego na myśli. To chodzi zupełnie o co innego, Jeems!...

Pochłonięci rozmowa kompletnie

zapomnieli o burzy. Wicher wylazł na zewnątrz i ulewa kołatała o szyby. Lecz wtem dźwięk jakiś wyrwał się ponad zgłębki żywiołów, jaskrawo odcięty od ogólnej monotonii. Murette zeszytywniała, niby pod wpływem iskry elektrycznej. Kent spojrzął w stronę okna.

Do okna ktoś pukał metalicznie, zupełnie jak wtenczas, gdy Kedsty miał nadejść. Lecz tym razem pukanie było bardziej natężone. Przypominało zdyszany, przerażony głos. To nie była przestroga; to był alarm na trwogę, w obliczu groźnego niebezpieczeństwa.

Kent sporzał na Murette. Dziewczyna podniosła ręce do gardła, jakby ją coś dawiło. W rozszerzonych oczach błysnął płomień. Krzyknawszy lekko, nasłuchiwała wieści z zewnątrz.

ROZDZIAŁ XVII.

Widmo.

W ciągu najbliższych dziesięciu sekund, Murette, zdaniem Kenta, przeobraziła się znów w ową dzielną dziewczynę, która, sama jedna, przy pomocy małego rewolweru, potrafiła utrzymać w szachu trzech zbrojnych policjantów.

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Spoleczeństwo na flotę narodową

## Pięcioletni dorobek naszej propagandy morza

Jeden z najbardziej zdumiewających twórców zbiorowej woli narodu niemieckiego — budowa w krótkim czasie potężnej, porywającej się do walki z morską potęgą dumnego Albionu — floty, był imponującym czynem na olbrzymią miarę zakrojonej akcji społecznej. Tysiące oddziałów „Flottenvereine” nie tylko zdobyły dla sprawy budowy wielkiej floty opinię społeczną, ale zebrały na ten cel dziesiątki milionów marek. Wprawdzie przedwojenne społeczeństwo niemieckie bogatsze było od naszego obecnego, ale też i nasze potrzeby i ambicje jako państwa niestety pozbawionego zamorskich kolonii, są znacznie mniejsze.

Komitet Floty Narodowej jest w Polsce organizacją społeczną, odpowiadającą mniej więcej przedwojnemu niemieckiemu „Flottenvereinowi”. Zasluguje więc na całkowite poparcie społeczeństwa.

Najważniejszą zasługą Komitetu w okresie 5-letniej jego działalności jest obudzenie świadomości o konieczności wciągnięcia do sprawy budowy floty morskiej całego społeczeństwa. Zorganizowawszy w całym kraju przeszło 1000 filij, wciągnął komitet w orbitę zainteresowania sprawą wielkiej floty morskiej przeszło 500.000 osób, przy czym koła komitetu zorganizowane zostały wśród wszelkich zawodów, jak nauczycielstwo, kolejarze, pocztowcy i t. d., oraz wśród największych organizacji, jak Zw. Straży Pożarnych, Sokół i t. d.

Owoce tej wyteżonej pracy było zakupienie i ofiarowanie państwu nowego dużego statku szkolnego „Dar Pomorza”.

Przytem Kom. Fl. Nar. w przeciwieństwie do wielu innych organizacji społecznych gospodarzył zawsze niezwykle oszczędnie i rok rocznie w stosunku do preliminowanego budżetu wydawał o 12—16 tys. mniej, choć suma wpływających składek z roku na rok stale

wzrastała i w 1930 r. przekroczyła 668 tys. zł. Warto podkreślić, iż prowincja okazuje większe od stolicy zainteresowanie pracami Kom. Fl. Nar.

Takie fakty jak uchwała magistratu Brodnicy, asygnująca na budowę floty 26 tys. zł. lub uchwała rady gminnej gminy Szczawin

(pow. Gostyński), opodatkowująca na ten cel każdego gospodarza w wysokości 1 zł. rocznie, budzi nadzieję, iż również w Polsce akcja społeczna rozbudowy floty może liczyć na wzrastające zrozumienie i doprowadzić do wyników stosunkowo nie mniej imponujących niż u naszego zachodniego sąsiada.

## Od deflacji do inflacji w Stanach Zjednoczonych

### Tworzenie olbrzymiego Instytutu kredytowego

Ostatnie depeche z Waszyngtonu doniosły, że Izba reprezentantów przyjęła uchwały przez senat projekt w sprawie utworzenia gigantycznego instytutu kredytowego z kapitałem 2 miliardów dolarów. Równocześnie nadeszły wiadomości o ponownej redukcji stawek od akceptów (trzymiesięczne do 2,7/8—3%, czteromiesięczne do 3—3,1/8%, pięcioletnie i sześciomiesięczne 3 3/4—3,3/8%) i zamierzonym obniżeniu stopy dyskontowej nowojorskiego Federal Reserve Banku. Poza tem ma być izbom przedłożony projekt w sprawie finansowania eksportu, sanacji kolei, uzdrowienia giełd akcyjnych etc. Ostatnio Federal Reserve Banki rozpoczęły już na większą skalę skup papierów państwowych.

Jak widzimy, Stany Zjednoczone prze-

chodzą z systemu deflacji do inflacji i czynią to z dużym rozmachem. Tempo mobilizacji rezerw finansowych kraju i uchwalenie wszystkich projektów w tym kierunku przez izby, jest wprost gorączkowe. Ponieważ jednak akcja podjęta dla ożywienia życia gospodarczego idzie tymczasowo jedynie w kierunku uruchomienia zamrożonych kapitałów i upłynienia rynku pieniężnego, nie pomyślano natomiast o akcji mogącej spowodować ożywienie w przemyśle, spadek bezrobocia i wzrost cen, obawiając się należy, że ostatnie posunięcia nie dadzą spodziewanych rezultatów i ewentualnie ożywienie nie potrwa długo, zwłaszcza, że barjery celne na świecie coraz bardziej rosną, a kwestja reparacji i spłaty długów sojusznicznych jest wciąż otwarta.

## Dostawy państwowe tylko z surowców krajowych

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu wydał wojewodom zarządzenie, aby instytucje państwowe i samorządowe, zawierając umowy w sprawie dostaw, zobowiązały dostawców do wyrobienia dostarczonych przez nich przedmiotów z surowców i półfabrykatów krajowych.

Minister zarządził, aby instytucje państwowe i samorządowe żądały od dostawców przedmiotów, stwierdzających, że dostarczane przedmioty są całkowicie krajowego pochodzenia.

## Ustawa naftowa

Departament górnictwo-hutniczy ministerstwa przemysłu i handlu opracował projekt nowej ustawy naftowej, która ma doprowadzić do unifikowania warunków prawnych w dziedzinie przemysłu naftowego na całym obszarze państwa. Należy zaznaczyć, że projekt nowej ustawy naftowej znajduje się w ścisłym związku z nową ustawą górnictwa, która weszła w życie, jak wiadomo, z dniem 1 b. m.

## Groźba lokautu w szwedzkim przemyśle metalurgicznym

Fabrykanci szwedzcy postanowili ogłosić w hutach żelaznych i w fabrykach maszyn lokaut, o ile do dnia 24 b. m. nie nastąpi porozumienie w sporze o płace, toczącym się obecnie ze związkami robotniczymi. Utratą pracy zagrożonych jest ogółem 90.000 robotników. (t)

## Wielka afera szpiegowska w Rumunii

Władze rumuńskie wykryły wielką szpiegowską organizację szpiegowską na terenie Rumunii. Aresztowano wielu emisariuszy komunistycznych. Poza sfałszowanymi dokumentami i paszportami znaleziono przy nich ogromną sumę pieniędzy w wysokości 5 milionów dolarów.

Ogółem aresztowały władze rumuńskie 16-tu komunistów. Przeważna część tych komunistycznych emisariuszów wsiadła na okręt grecki w Odesie. Zadaniem emisariuszów było wykonanie licznych zamachów na rumuńskich ministrów, polityków i wojskowych, a między innymi na premiera Jorę, ministra Argetojanu, b. premiera Maniu znanego przywódcę chłopskiego Michalaka, ję. Stefanescu, tudzież mieli oni wysadzić w powietrze katedrę w Bukareszcie. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu gorączkowo.

## Niemieckie opłaty portowe mają być obniżone

Jak donoszą pisma gdańskie, pruskie ministerjum finansów zatwierdziło wytyczne zamierzanej obniżki opłat portowych w Niemczech, opracowane przez pruskie ministerjum handlu. Ma być przeprowadzona ogólna obniżka wszystkich opłat portowych o 10%. Dotyczy to takich portów, jak Swinoujście (Swinemünde), Kołobrzeg (Kolberg), Stralsund itd. Natomiast obniżka opłat portowych w Szczecinie i w Królewcem wyniesie 4,5 do 5%. (t)

# Hitlerowski lont pod kanclerzem

## Syreni głos Hitlera pod adresem zagranicy

Hitler, który przybył przed paru dniami do Berlina, wręczył Brueningowi, za pośrednictwem kapitana Göringa, memoriał, w którym uzasadnia szczegółowo swoje stanowisko odmowne w sprawie projektu rządu Rzeszy o przedłużeniu prezydentury Hindenburga.

Hitler powołuje się w pierwszym rzędzie na artykuł 1 i 2 konstytucji Weimarskiej, który stwierdza, że państwo niemieckie jest republiką i że prezydent Rzeszy

winien być wybierany przez cały naród. Wybory prezydenta winny się odbyć w roku 1932, a dla wyborów tych decydującym momentem jest nie polityczne nastawienie narodu wedle sytuacji wytworzonej po wyborach wrześniowych 1930, lecz stan faktyczny z marca 1932 (wobec ogromnego wzrostu partji nac.-socjalistycznej w tym czasie. Hitler spodziewa się wyniku głosowania po swojej myśli). Hitler odmawia swej zgody na „pogwałcenie konstytucji”, któ-

rem by było przedłużenie mandatu Hindenburga.

Dalej przywódca nac.-socjalistów omawia krytycznie obecny reżim, który panuje w Niemczech od lat 12 i doprowadził je do tej sytuacji, w jakiej się obecnie znajdują.

Hitler polemizuje z opinią, że stwierdzenie niewypłacalności Niemiec uważać na leży za sukces umiętej polityki niemieckiej. Hitler przyznaje, że „haracze polityczne” mogą się rozbić o efektywną niewypłacalność narodu niemieckiego, wąpił jednak, aby niedotrzymanie podpisanych traktatów stać się mogło obowiązującym stanem prawnym.

Przechodząc do motywów moralnych, jakimi się w odpowiedzi swej kierował, Hitler wskazuje na paradoksalną sytuację iż socjaldemokracja gotowa jest popierać kandydaturę Hindenburga.

Jeśli dzisiejszy rząd Rzeszy konieczność swego istnienia uzasadnia w Londynie groźbą bolszewizmu, w Paryżu zaś groźbą strasznego nacjonalizmu, to — oświadcza memoriał — uważać to należy za rzecz bardzo przykra dla narodu niemieckiego.

Efektywna niemożliwość wykonania pewnych traktatów stanie się zdaniem Hitlera — dopiero wówczas rozumnym stanem prawnym, jeśli przyjaźń z Niemcami przyniesie pewnym mocarstwom większą korzyść, niż uporczywe trzymanie się traktatów, których ważność opiera się na podpisach Niemiec, a które w praktyce okazać się miały niewykonalnymi (?)

W końcu Hitler omawia zagadnienie „rehabilitacji moralnej” narodu niemieckiego, które nastąpić może tylko wraz ze zmianą obecnego reżimu i oświadcza, że odmawia swej pomocy w przedłużeniu mandatu Hindenburga temu rządowi, który przez szereg lat traktował Hitlerowców jako obywa teli drugiej klasy, a teraz nagle zaszczyca ich wezwaniem do współpracy w ratowaniu prezydenta Rzeszy. Hitler ubolewa w końcu, że do akcji ratowania obecnego reżimu wciągnięto nazwisko prezydenta Rzeszy.

Słabiuchne przesła mostu porozumienia między Hitlerem a Brueningiem zostały tem wystąpieniem wysadzone w powietrze.

## Nowe obostrzenie celne w Anglii

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie angielskiego ministra handlu, mocą którego około 100 nowych artykułów, głównie fabrykatów zostanie wciągnięte na listę towarów, objętych nowym angielskim systemem celnym.

## Wymierająca Rzesza na raty w oświeceniu dziennika paryskiego

Prasa niemiecka komentuje zastraszający spadek urodzin w Rzeszy. „Vossische Zeitung” stwierdza, że sytuacja demograficzna Niemiec przedstawia się jeszcze gorzej niż we Francji, która dotąd osiągała rekord w depopulacji. W związku z tem pisze „Matin”:

„U sąsiadów naszych istnieje ciekawe nastawienie umysłów, psychoza... Wszystkiemu, co się dzieje nieprzyjemnego w Niemczech, winni jesteśmy my (Francuzi) — nigdy oni. Spadek urodzin w Niemczech to także wina.. Francji, jest on bowiem rezultatem nędzy ekonomicznej, której jak wszyscy wiedzą, my jesteśmy sprawcami!”

Argument ten jest absurdem. Rozrodczość Niemiec była już niepomysłną nawet wówczas, gdy państwo było w dobrobyciu. Tak samo działo się i we Francji. W innych krajach np. w Szwecji liczba urodzin spadała również w epoce pełnej progresji gospodarczej.

Sąsiadka Niemiec Polska nie jest od nich bogatsza, a jednak jej rozrodczość triumfuje! Triumfuje nawet tak dalece, że gdyby hypnapięcie Hitlerowców rozpełtało nową i radosną wojenkę, Niemcy utraciliby w niej wskutek redukcji mężczyzn swą najbliższą przyszłość i byłoby świadkami pomyślności Polaków i. innych.

Ponieważ Niemcy mają rozrodczość deficytową, a podobne cyfry charakteryzują również stosunki francuskie, czy nie można wyciągnąć z tego konsekwencji moralnych? — kończy „Matin”. Czy nie lepiej byłoby, abyśmy zamiast marzyć o bijatykach, zrozumieli naszą wspólną misję, którą jest ocalenie cywilizacji zachodniej? Taką konkluzję należałoby wyciągnąć z naszych wspólnych statystyk o depopulacji.

Niestety logice trudno zapanować nad przesadami, bo jak inna jeszcze statystyka poucza — na jednego człowieka rozsądnego przypada dziesięciu uparciuchów”.

# Najlepsza broń w walce z kryzysem

## Reklama — zwłaszcza dziś — popłaca

Ostatni numer miesięcznika „Prasa” podaje interesujące szczegóły, dotyczące walki z kryzysem zapomocą reklamy.

„Najżywniejsze w Stanach Zjednoczonych przedsiębiorstwa stoją na stanowisku, że właśnie teraz, w czasie kryzysu, należy się reklamować, ale trzeba to czynić wydatniej, niż podczas dobrej konjunktury. Firmy, które zwiększyły w czasie kryzysu swe wydatki na reklamę, uzyskały na tej drodze doskonałe rezultaty.

„American Tobacco Company” zwiększywszy swe wydatki na reklamę w ubiegłym sezonie o 5 milionów dolarów, zwiększył dochód o

11 milionów wyższy, niż w okresie poprzednim. „Coca Cola Company” podniosło w ostatnim roku swe wydatki na reklamę o milion dolarów i konstatuje stale rosące zwiększanie się sprzedaży swych wyrobów. Fabryka kołnierzyków „Peabody” dzięki podwyższeniu swego dotychczasowego budżetu ogłoszeniowego o 45% zyskała w ostatnim okresie bilansowym zyski zwiększone o 20%.

„Standard Oil Corporation” dzięki szerokiej reklamie prasowej, osiągnęła w roku bieżącym rekordowo wysoką sprzedaż.

Stwierdzono, że towarzystwa ubezpieczeń, które w roku 1931 korzystały na wielką skalę

z reklamy, znacznie zwiększyły ilość ubezpieczonych przez siebie osób.

Podezas niedawnych amerykańskich wstrząsów giełdowych i finansowych w Filadelfji zbankrutowało około 12-tu banków. Rozpoczął się gwałtowny run. Wówczas szereg wielkich i poważnych banków, oraz zrzeszeń bankowych, z „Philadelphia Claving House Association” na czele, przeprowadził wielką kampanję ogłoszeniową w prasie miejscowej. Kampanja ta dała szybki i znakomity rezultat: uspokoiła rynek, wzmogła zaufanie i sprowadziła powrotną falę wkładów”.



# Gdynia — centrum importu śledzi

## Pierwszy krok przeciwko monopolowi niemieck.

Przed kilku dniami donosiliśmy o przybyciu do Gdyni pierwszego transportu świeżych śledzi, przeznaczonych dla przetwórci krajowych. Transport przybył na norweskim statku „Ursa“ wprost z Bergen, największego skandynawskiego centrum handlu śledzi.

Fakt ten w dziedzinie naszego handlu morskiego posiada bardzo poważne znaczenie, wiażąc się bowiem z całym splotem zagadnień, od których trafnego rozwiązania zależy skoncentrowanie w Gdyni całego importu świeżego śledzia nie tylko do Polski, lecz w znacznej mierze również tranzytem do Rumunii i Czechosłowacji. Poza to ma on swoją dość ciekawą historję.

Śledzie w stanie świeżym (nieosolonym) sprowadza się do Polski w celach przeróbki, głównie na t. zw. piklingi. Na Górnym Śląsku, a także w niektórych miastach małopolskich i poznańskich mamy około 15 większych przetwórców śledzi, nie licząc zakładów drobniejszych, które razem wzięwszy, sprowadzają przeszło 10 milionów kg. świeżych śledzi rocznie. W roku 1929 import ogólny do Polski wynosił natomiast wgóra 15 milionów kilogramów.

### Pierwszy wyłom w niemieckim pośrednictwie.

Do chwili obecnej przywóz ten, wartości przeszło 5 milionów złotych, pozabawiony był jakiegokolwiek organizacji i odbywał się całkowicie niemal przez niemiecki port, Altonę, która w środkowej Europie w zakresie handlu świeżym śledziem zajął dominujące stanowisko. Ciekawy jest przytem fakt, że śledzie w stanie świeżym przywożone drogą przez Gdańsk, kierowały się tranzytem do Rumunii i Czechosłowacji, omijając zupełnie rynek polski, który całkowicie pozostawał pod wpływami Altony. Wobec takiej sytuacji polski przemysł śledziowy był do ostatnich czasów całkowicie zależny od pośrednictwa niemieckiego.

Dziś dopiero w regule tej, tak wysoce dla naszej gospodarki niekorzystnej, pozycyony został pierwszy wyłom. W ciągu ubiegłych miesięcy prowadzone były pertraktacje z grupą kupców norweskich z Bergen, celem nawiązania z nimi przez polski przemysł śledziowy bezpośredniego kontaktu z pominięciem pośrednictwa Altony. Pertraktacje zmierzały do zawarcia umowy, na której mocy transporty śledzia świeżego kierowanoby z Bergen wprost do Gdyni i stąd następnie do miejsca przeróbki. W ten sposób wszelkie koszty przeladunku w porcie i przewozu lądowego przypadłyby w udziale Gdyni i polskiemu kolejom, a ponadto zaoszczędzonooby haracz opłacanego za obce pośrednictwo.

### Zrzeczenie wszystkich przetwórci w Polsce.

Sprawa napotykała jednak na poważne trudności. Kupcy bergeńscy grupy Mathissena, zrzeszeni niesumiennością niektórych odbiorców przy poprzednich, sporadycznych zresztą, transakcjach, wysunęli zastrzeżenie, że mogą wejść w porozumienie jedynie z zorganizowanym zespołem importerów polskich, reprezentującym cały polski przemysł śledziowy. Pewne wątpliwości nasuwała również Norwegom kwestja, kto ma być rozjemcą w sporach, wynikłych na tle zakwestjonowania dobroci tej lub innej partji przesłanego towaru. W końcu jednak zgodzono się, że superarbitrem w tego rodzaju sporach będzie rzeczoznawca, wyznaczony przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni.

Po pokonaniu innych przeszkód natury technicznej, pozostała więc tylko sprawa stworzenia wspólnej organizacji polskich importerów, dającej gwarancje wykonania przyjętych na siebie zobowiązań. Myślano o powołaniu do życia syndykatu importerów śledzia świeżego, później jednak, wobec braku przywilejów celnych i innych, na których syndykat mógłby się oprzeć, wyłoniła się koncepcja stworzenia zrzeszenia zawodowego wszystkich większych przetwórców śledziowych w Polsce, która też została dnia 2 stycznia b. r. zrealizowana.

W wyniku tych posunięć przybył do Gdyni pierwszy, duży transport świeżych śledzi norweskich.

### Co trzeba jeszcze zrobić?

Na tem jednak zagadnienie się nie wyczerpuje. Transport śledzi przez Gdynię, o którym wyżej mowa, miał charakter raczej manifestacyjny — miał dowiedzieć, że bezpośredni import przez port polski jest rzeczą zupełnie realną i da się w granicach posiadanych możliwości rozwinąć. Łuźne zrzeczenie atoli, pozabawione przymusu konwencyjnego, jakim rozporządzałyby ewentualnie syndykaci, nie jest w stanie

zwalczyć importu z Altony bez odpowiedniej ochrony celnej, tem bardziej, że kupcy niemieccy niewątpliwie użyją wszelkich środków, aby pozycję Gdyni w tym wypadku osłabić, uciekając się nawet do tak radykalnego środka, jakim jest dumping cen. Śledzie wogóle, jako artykuł pierwszej potrzeby, nie zostały objęte ostatnio wydanym rozporządzeniem o ograniczeniach celnych, w tej dziedzinie więc porty polskie nie są uprzywilejowane. Tymczasem, jak utrzymuje się w kołach fachowych, w odniesieniu do śledzi świeżych, polityka taka byłaby w zupełności usprawiedliwiona i nie naruszałaby interesów szerokich warstw konsumentów.

Wprowadzenie wyższych cel dla przywozu drogą lądową z jednoczesnym utrzymaniem obecnych stawek ulgowych dla importu morskiego miałyby jedynie ten skutek, że Altona utra-

ciłaby na rzecz Gdyni dotychczasowy swój monopol na rynku polskim.

Z drugiej strony dokonany poraż pierwszy przeladunek świeżych śledzi w Gdyni ze statku do wagonów kolejowych, odbył się tak szybko i sprawnie, że wszelkie wątpliwości norweskich kupców śledziowych pod adresem naszego portu zostały rozwiane. Gdynia zarówno pod względem gospodarczym jak i technicznym dojrzała, by w zakresie polskiego handlu świeżym śledziem zdobyć sobie stanowisko wyłączne. A pamiętać przytem należy, że 5 milionów złotych, wydanych na surowiec śledziowy, pociąga za sobą dalsze 10 milionów zł. na koszty przeladunku, przewozu, konserwacji i przeróbki. Pieniądże te pozostaną w kraju, jeżeli w myśl powyższych przesłanek, tę gałąź naszego handlu importowego uda się trwale z portem gdyni powiązać. w. m.

## „Bomba” w niemieckim urzędzie

### czyli strach ma wielkie oczy

W Nowem Mieście, w pow. nyskim do niemieckiego urzędu skarbowego nadeszła paczka z napisem „ostrońskie”, dosyć ciężka. Jako nadawca figurował Antoni Marek z Ludwikowa.

Paczka ta zainteresowała urzędników, a że Marek miał zatarg z urzędem skarbowym i przed kilku dniami został z urzędu wyrzucony, przyczem odgrażał się, że wysadzi urząd w powietrze, przeto wszyscy odnieśli się do nadesłanej paczki z wielką nieufnością. Od woznego paczka powypadowała do kasjera, dalej do buchaltera i wreszcie do naczelnika urzędu skarbowego, lecz żaden z nich nie odważył się paczki otworzyć.

Wreszcie sprowadzono z Nysy ogniomistrza,

rzeczoznawcę z zakresu rusznikarstwa, który stanowczo orzekł, że musi to być bomba. Paczkę wyniesiono na pobliskie obrzynie podwórze i tam rusznikarz ostrożnie przystąpił do jej rozpakowania, a następnie do przecięcia cienkiej blachy, gdyż paczka ta była puszką od eukierków. Po przecięciu blachy posypały się miedziane fenigówki. Okazało się, że Marek w ten sposób przesał urzędowi skarbowemu zaległe 91 mk. 41 fen.

Markowi wytoczono proces o zakpienie z urzędu.

„Bomba” ta w urzędzie skarbowym jest przedmiotem dowcipów i humoru w całym powiecie.

## Telegram, który zdradził oszusta

### Lwowski aferzysta „bankowy” aresztowany w Paryżu

Głośne w ostatnich miesiącach afery „banków” lwowskich, sprzedających na raty dolarówki i inne papiery wartościowe, których ofiarą padło kilka tysięcy osób w Małopolsce, są ciągle jeszcze przedmiotem żmudnego śledztwa sądowego, wydobywającego codzien na jaw nowe szczegóły szaliberezych praktyk tych banków i coraz to nowe nazwiska osób poszkodowanych.

Jedną z najgłośniejszych afer odnosi się do t. zw. Polskiego Banku Ludowego, przy ulicy Akademickiej, którego dyrektorem Onyszków i Hendel, po sprzeniewierzeniu około pół miliona złotych, zbiegł zagranicę, prawdopodobnie do Belgji. Drugim bankiem tego rodzaju, który naraził swoich klientów na olbrzymie

straty, był Polski Bank Spółdzielczy. Dyrektor tego „banku”, 23-letni Władysław Herman, został aresztowany i po dziś dzień przebywa w więzieniu.

Jak się obecnie dowiadujemy, zbiegły zagranicę z Onyszkowem jego spółnik, Marjan Hendel, dał niedawno znak życia, przysłałszy do Lwowa telegram do 6 swoich spółników. Ustalono, że telegram był nadany w Paryżu.

Polieja lwowska odniosła się tedy do polieji paryskiej, która Hendla wysłodziła i aresztowała.

Onegdaj Hendel został wydany władzom polskim i przywieziony do Lwowa, gdzie go osadzono w więzieniu. Spółnik jego, Onyszków, bawi jeszcze zagranicą.

## Herszi szajki zabity, członkowie i paserzy ujęci

### Echa wypadku w Sumowie pod Brodnica

W sprawie zabicia nieznanego zbrojnego przez restauratora Kaszubę w Sumowie w powiecie brodnickim, o czem donosiliśmy przed kilku dniami, władze śledcze ustaliły, iż zabitym jest znany włamywacz 30-letni Mikołaj Śliwiński z Kawek.

Zajście to miało miejsce w następujących okolicznościach.

Do oberży Kaszuby włamano się w ostatnim czasie czterokrotnie. Poszkodowany jednak nie

zgłosił o włamaniach tych policji, lecz sam przedsięwziął środki samoobronne i zaprowadził od okien oberży do swej sypialni przyrząd elektryczny, który w razie ponownego włamania miał go dzwoniem zaalarmować.

Krytycznej nocy, gdy zastrzelony włamał się wraz z współnikami do oberży, Kaszuba został przyrzędem zaalarmowany i zabierając ze sobą dubeltówkę z sypialni, udał się w kierunku lokalu oberży. W chwili, gdy Kaszuba znaj-

### Zabytki budowlane na Pomorzu



Miasta pomorskie posiadają szereg cennych zabytków budowlanych, pochodzących z czasów średniowiecza. Do jednego z najbogatszych pod tym względem miast pomorskich należy Grudziądz. Jednym z najpiękniejszych budynków w tem mieście jest obecny ratusz, dawniej kolegium jezuickie. Okazały ten gmach wybudowali Jezuici w latach od 1647—1680 w stylu barokowym z wieżą, prowadząc w nim szkołę jezuicką. W roku 1781 po zajęciu miasta przez Prusaków, rząd pruski zamknął szkołę jezuicką umieszczając w tym gmachu gimnazjum państwowe, a w roku 1816 — seminarjum nauczycielskie. W roku 1895 po spaleniu się ratusza władze miejskie nabywając ten gmach, umieszczając w nim biura magistratu. Na krótko przed opuszczeniem miasta przez okupantów, bo w listopadzie 1918 r., powstał pożar, który zniszczył wieżę i górne piętro. Odbudowanie gmachu nastąpiło w roku 1928-29.

### Śmiało włamanie do plebanji

W nocy na 17 b. m. włamał się nieznany sprawca zapomocą wyjęcia szyby w oknie do plebanji ks. prob. Melocha w Cieczewie (pow. kartuski). Złoczyńca skradł 13,50 zł. gotówki oraz inne drobne przedmioty łącznej wartości 87 zł.

Następnie ten sam sprawca włamał się do kościoła odległego o 100 mtr. od plebanji, skąd jednak niczego nie zabrał.

W toku dochodzeń padło podejrzenie o popełnienie włamań na Grubę Leona lat 29, mieszkańca Cieczewa, który od chwili tej znikł. Grub jest znanym policji włamywaczem.

## Gorgonowa żąda wypuszczenia na wolność

### Śledztwo w sprawie mordu w podmiejskiej wili lwowskiego architekta na ukończeniu

Śledztwo w sprawie morderstwa na osobie ś. p. Elżbiety Zarembiaki, jest na ukończeniu. Przesłuchani zostali: pełnomocnik Zaremby, inż. Jan Baum, oraz Stefan Czarnecki, dziennikarz, sąsiad Zarembów w Brzuchowicach. — Ostatni złożył zeznania przyjaciel Zaremby, radny m. Lwowa, Zygmunt Kurczyński.

Większość zeznających stwierdza, że Zaremba był czulym ojcem i to szczególnie dla swej córki, ś. p. Elżbiety, która wrazem go ubóstwiała. NIENAWIŚĆ GORGONOWEJ DO Ś. P. ZAREMBIANKI SPOTĘGOWAŁA SIĘ W OKRESIE, POPRZEDZAJĄCYM ZBRODNIE. Powodem tego stało się wystąpienie ś. p. Zarembiaki przeciwko traktowaniu Gorgo-

nowej, jako żony Zaremby, podczas dochodzeń w związku z katastrofą budowlaną przy ul. Kętrzyńskiego we Lwowie. Gdy Gorgonowa domagała się dopuszczenia do Zaremby, który przebywał wówczas w więzieniu, ś. p. Elżbieta kategorycznie się temu sprzeciwiła.

W przyszłym tygodniu rozstrzygnie się kwestja dalszego więzienia Zaremby. Prokurator zdecyduje, czy Zaremba może być wypuszczony — za kaucją — na wolną stopę. Co do Gorgonowej, to onegdaj rozpatrywano na sesji sądu karnego zażalenie jej przeciwko śledztwu i prośbę jej o zawieszenie aresztu śledczego.

Prośba Gorgonowej została odrzucona.

dował się w pokoju oddzielonym przez drzwi szklane od lokalu oberży, zauważył błysk lantarki kieszonkowej, który wziął za strzał oddany do siebie. Wówczas oddał z przerwania z dubeltówki 2 strzały przez szklane drzwi w kierunku lokalu oberży i udał się zpowrotem do sypialni, gdyż nie mając więcej naboju przy sobie, bał się sam wejść do lokalu.

Dopiero w pół godziny później zeszedł do lokalu i zauważył leżącego tam trupa, o czem niezwłocznie zgłosił policji.

W toku dalszych dochodzeń ujawniono współników zabitego w osobach: żony jego Antoniny, Śliwińskiego Alfonsa z Lipowca oraz Sobotki Stefana. Przytrzymani nie przyznali się jednak do współudziału w włamaniu. Nieco później dopiero przyznał się Śliwiński Alfons, iż brał on udział w włamaniu u Kaszuby.

Ponadto wszyscy przyznali się do innych 8 włamań dokonanych na terenie powiatu brodnickiego, przyczem zeznali, iż stanowili dobrze zorganizowaną szajkę złodziejską, na czele której stał właśnie Śliwiński Mikołaj.

Do szajki tej należeli również paserzy Jambroży Alfons zam. w Zbiczynie i Jarzębowski Franciszek zam. w Lipowcu pow. brodnicki.

Wyżej wymienieni zostali aresztowani i oddani do Sądu w Brodnicy, gdzie zostali osadzeni w areszcie śledczym.



## KRONIKA

**Czwartek**  
**21**  
**stycznia**

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Fabjana

Czwartek Agnieszki

— Dyżur nocny aptek do dn. 24 włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 385, Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewiczza, Szwedzkiego, ul. Orła 8, tel. 146.

— Muzeum Miejskie przy Starym Ryнку otwarte codziennie od 10 do 16-tej, w niedziele i święta od 11-tej do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa Związku Plastyków Pomorskich.

## Teatr Miejski.

W środę: „Noc Sylwestrowa“.

W czwartek: „Dzielny wojak Szwejk“.

W piątek: „Sztuba“ — Kazimierza Leżycykiego.

„Wiktoria i jej huzar“ w Teatrze Miejskim.

W sobotę 23 b. m. premiera rozgłoszonej sławy operetki znakomitego kompozytora Pawła Abrahamy „Wiktoria i jej huzar“, która na wszystkich zagranicznych scenach święciła wielki triumf artystyczny i kasowy, jako królowa operetek. Główne partie odtwarzają pp. Grabowska, Kaupé, Willńska, Cirin, Downunt, Granowski, Klejer, Kaczmarek, Malinowski, Oledzki, Przebiński, Tatariewicz. — Reżyseruje Mieczysław Downunt.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.

W niedzielę 24 b. m. po cenach od 40 gr. do 3,50 zł. o godz. 4-tej po południu ostatni raz „Dzielny wojak Szwejk“ z Downuntem w roli tytułowej.

„Odzyskane serce“ dla młodzieży w Teatrze Miejskim.

W sobotę 30 b. m. o godz. 4-tej po poł. i we wtorek, 2 lutego o godz. 1-tej (13) specjalne widowiska po cenach od 30 gr. do 1,20 zł, które wypełni malownicza baśń według norweskiej bajki Barbary Ring p. t. „Odzyskane serce“, w opracowaniu prof. Józefa Wiśniowskiego.

## Repertuar kin.

Nowości — demonstruje wspaniałe arcydzieło filmowe, pt. „Ben Hur“ w nowym opracowaniu dźwiękowym. W nadprogramie najnowszy dodatek dźwiękowy „Tygodnik „Metro“ Marysięka — „Kobieta z bruku“.

Corso — wyświetla wspaniały film sensacyjny p. t. „Zeppelin w pionierach“ z Harry Peelem w roli głównej, — oraz podwójny nadprogram. Początek seansów od godz. 5-tej.

Kryształ — film czarujących melodii podług koncepcji scenicznej G. Berra i M. Guillemanda p. t. „Miljon“ reżyserji genjalnego Rene Claira. Ponadto nadprogram dźwiękowy i najnowszy tygodnik Foxa. — Dziś o godz. 17-tej filmy: „W objęciach niewidzialnego wroga“ i „Choroby weneryczne jako klęska społeczna“. — Wstęp 20 i 40 gr.

Rewja — wprowadziło na ekran film p. t. „Szalone noce“ z Petrowiczem i Lil Dagover w rolach głównych. Na scenie nowa rewja.

## Z miasta

— Wystawa przeciwgruźlicza i przeciwweneryczna w gmachu Pow. Kasy Chorych przy ulicy Cieszkowskiego 5 otwarta tylko dziś jeszcze do godz. 20-tej. Wstęp 20 gr.

— Okrężna wystawa obrazów znanych malarzy polskich, jak Kossaka, Fałata, Aksentowicza, Wygrzywalskiego, Rozwadowskiego, Piotrowskiego i wielu innych zostanie otwarta staraniem Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy w sali Gimnazjum Klasycznego, plac Wolności od dnia 21. 1. do 31. 1. b. r. codziennie od godz. 10-tej rano do 5-tej po poł. — Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 30 gr., zbiorowe szkolne po 15 gr. Dochód z biletów wstępu przeznaczony na cele Pol. Czerw. Krzyża. — Sprzedaż obrazów na dogodnych warunkach.

— Na dancing „Pod Orłem“ — w środę o godz. 5-tej po południu zaprasza Polski Czerwony Krzyż, mając na uwadze przysporzenie funduszy na cele Pol. C. K. i bezrobotnych. — Wstęp 50 gr.

— Dancing w Europie. Jutro w czwartek o godz. 17-tej spotkamy się wszyscy w Europie na dancingu, urządzonym przez Koło Przyjaciół Harcerzy — Hufców bydgoskich, w celu przysporzenia funduszy na akcję obozów i kolonij letnich dla drażyn ubogich.

— Zabawa karnawałowa Kola śpiewu Piekarzy Polskich w Bydgoszczy w sobotę, dn. 23 b. m. w „Strzelnicy“ o godz. 20-tej. Moc niespodzianek z nagrodami — maski. Czysty zysk — na bezrobotnych.

— Koncert i wieczór taneczny Stow. Rodziny Policyjnej w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dn. 30 b. m. w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20-tej i w Strzelnicy o godz. 21-tej. Czysty dochód — na bezrobotnych.

# Uroczyste poświęcenie sali Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Solcu Kujawskim

(g) Gdy chce się stworzyć piękna rzecz, można to zrobić przy dobrej woli i zgodnym wysiłku nawet w tak ciężkich czasach, jakie mamy obecnie.

Solec Kujawski ma już wyrobioną opinię w tym względzie. Zjednoczenie wszystkich sił społecznych w tem mieście może być przykładem dla wszystkich. Oczywiście, jak zwyczajnie pracę w największym nawet zbiorowisku ludzkim prowadzą jednostki. To też właśnie i pod tym względem Solec ma szczęście. Dyrektor W. Czaczka-Ruciński, prezes licznych organizacji społecznych, burmistrz Pepliński, Krymski, Bandurski — oto lu-

dzie, którzy wystarczą za legion. Ich to wysiłkiem, przy pomocy całego społeczeństwa Solca Kujawskiego i władz P. W. i W. F., stanęła piękna sala, która „ma być kuźnią pracy obywatelskiej w zimie, — latem zaś przyjmować będzie „Legję Akademicką“ i inne organizacje P. W. i W. F.

Uroczyste poświęcenie tej sali odbyło się ub. niedzieli przy obecności przedstawicieli władz państwowych, wojska, gości i miejscowego obywatelstwa. P. woj. poznańskiego reprezentował p. Nacz. Szczepanowski, wojsko pp. gen. Thommee i pułk. Pomazański, Państw. Urząd P. W. i W.

F. mjr. szt. gł. Stach, powiat — starosta dr. Bereta, P. W. i W. F. pp. mjr. Cenzartowicz, por. Lindner i Dońcer. Z licznie przybyłych z Bydgoszczy i okolicy gości zauważyliśmy: Dr. K. Szymanowskiego, dyr. Klodnickiego, nacz. Ukielskiego, dr. Drwiegę, dyr. Jankowskiego, prof. Garbiczę, kpt. rez. Wiśniowskiego z Koronowa, rtm. rez. Dudzińskiego z Gościeradza itd. Poza tym przybył chór „Echa“ z p. insp. Klimeszem, Jaworskim i dyr. Pin kasem na czele.

Mszę św. odprawił gen. komisarz Ziemi Świętej O. Anatol, podniósł kazanie wygłosił ks. prob. Mąkowski, wielki patriota i zasłużony duszpasterz. Następnie zebrani ruszyli do sali mającej być poświęconą. Tu krótko przemówił O. Anatol, który salę poświęcił i prezes Bractwa p. W. Czaczka-Ruciński, następnie obecni zasiędlili do stołów. Przy „śniadaniu myśliwskim“ toastowali p. nacz. Szczepanowski, p. gen. Thommee, p. starosta dr. Bereta i prof. Garbicz. Odpowiedział w imieniu Bractwa i swoim dyr. Czaczka i przedstawiciel Bractwa Strzeleckiego złożył podziękowanie swojemu przesyłowi za trud i ofiarność w pracy.

W doskonałym nastroju, przeszli niektórzy zebrani z pp. gen. Thommee i nacz. Szczepanowskim do Strzelnicy celem oddania strzałów honorowych, następnie odbyło się strzelanie o nagrody.

Wieczorem w nowozbudowanej sali odbyła się zabawa taneczna. Całość wypadła wymiennie dzięki sprężystej organizacji. Oczy gospodarzy nie pozwalały odpocząć na chwile gościom, a wszystko robiono tak delikatnie, że nikt nie tylko że się nie obrażał, lecz tem większą zapalał miłością i uwielbieniem dla tych twórców nowych wartości.

Dlatego też przyjmijcie, Panowie, najszczerze życzenia i od nas i wcielajcie dewizę Braci Kurkowej „Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie“ w czyn dla dobra państwa.

## Ukrócić swawolę zawadzaków!

W sieni domu nr. 11 przy ul. Gdańskiej mieści się od kilku już lat miejsce sprzedaży gazet, będące własnością inwalidy wojennego p. Rocha Manikowskiego, czeka statecznego, spokojnego i uprzejmego siebie taktownym postępowaniem coraz szerszą klientelę.

Onegdaj wieczorem wleciał do sieni zziębnięty jegomość niej. Z. i począł okładać kulakami pracującego u p. Manikowskiego chłopca do posyłek. Gdy p. Manikowski stanął w obronie bitego niemilosierdzie malca, rozsierdzony nie wiedzieć czemu brutal, rzucił się ale już tym razem do spółki z drugim zawadzaką niej. B. na p. Manikowskiego, pastwiąc się barbarzyńsko na niemogącym się obronić inwalidzie.

W oka mgnieniu słoń zapamięta się przygodnymi gapiami, z których nikt nie uważał za stosowne stanąć w obronie napaźniętego. Dopiero kres gorszącej tej scenie położył przywołany posterunkowy, odprowadzając obu rajfurów do komisariatu, gdzie spisano z nimi protokół.

Sprawa znajdzie się na wokandyzie sądowej i skończy się bezwątpienia smutno dla obu napaźników, a to gwoli wpojenia obu sangwiniom prymitywnych zasad dobrego zachowania się w miejscu publicznym.

## Przejechanie

Nieszczęśliwemu wypadkowi przejechanie uległ w dniu wczorajszym na ul. Jagiellońskiej znany miejscowy lekarz-laryngolog dr. J. Kantak, dostając się pod koła samochodu. Dotychczas nie zdołał ustalić kto ponosi winę wypadku. Tyle tylko wiadomo, iż na skutek ostrożnej jeździ szofer samochodu przed którym znalazł się nagle dr. Kantak nie zdołał zatrzymać już wozu. Dr. Kantak dostawczy się pod koła odniósł dotkliwe obrażenia na całym ciele na szczęście nie grożące niebezpieczeństwem życia. Szofer odwiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do mieszkania prywatnego.

## Niebywała nahałność pijanego żebraka

W dniu wczorajszym w godzinach południowych do mieszkania ks. proboszcza Jaworskiego na Bielawkach zgłosił się pijany jakiś żebrak ledwo trzymający się na nogach, domagając się apodyktycznie jemuż. Gdy ks. Jaworski całkiem słusznie skarcił żebraka za nie-ludzkie wprost upijanie się, bezczelny pijaczyna rzucił się na księdza. Po krótkim szamotaniu udało się ks. Jaworskiemu wypchnąć nahała za drzwi i oddać pijaka w ręce policji. Napastnik był do tego stopnia oszołomiony alkoholem, iż nie zdołano wydobyc z niego nawet nazwiska.

Nie jest to odosobniony wypadek upijania się „jemużników“ za wybrane pieniądze. — Plaga żebractwa nałogowego stała się kwestją tak palącą, iż nieodzownym jest znalezienie remedium na pasorzytów, wykorzystujących miłosierdzie ludzkie w tak nieodpowiedni sposób.

Na ostatniej konferencji prasowej u p. wiceprezydenta dr. Chmielarskiego kwestję tę również podniesiono, niestety nieco „fakultatywnie“. Niektórzy z uczestników konferencji relacjonowali wrost nieprawdopodobne wypadki żebraczej bezczelności. I tak wiadomą jest rzeczą, iż większość nałogowych żebraków gardzi jemużną w naturaljach i artykułach spożywczych, rzucając do śmietnika nie tylko kromki chleba suto pomaszczone i obłożone wędlinami, ale wprost kawały kiełbas i in. smakowitych. Pozbywają się tego „balastu“ jako bezwartościowego, bo niedającego się spieniężyć. Grunt to pieniądze, za które można nabyć wódkę.

Zaiste rzec można, iż naiwne miłosierdzie stwarza niepońiów i darmożjadów, dla których jedyne miejsce stanowiłby tylko dom poprawy.

## W sprawie przedłużenia terminu wykupienia świadectw przemysłowych na rok 1932

W myśl art. 31, 32 i 34 ustawy z dnia 19 grudnia 1931 r. w sprawie zmiany ustawy z dn. 15 lipca 1925 r. o państw. podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 112 poz. 381) zostały pociągnięte z dniem 1 stycznia 1932 r. do obowiązku wykupienia świadectw przemysłowych następujące przedsiębiorstwa, dotychczas temu obowiązki niepodlegające:

1. samoistne przedsiębiorstwa robót i dostaw na sumę 2,000 zł;
2. hotele i pokoje umeblowane, posiadające do wynajęcia ponad 2 do 4 pokoiów;
3. przedsiębiorstwa, zaliczone do rozdziału XIX części II. lit. c) taryfy stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy z dn. 15 lipca 1925 roku o państw. podatku przemysłowym a

zatrudniające bądź samego właściciela przed siebiorstwa, bądź też właściciela i jednego pracownika, względnie członka rodziny.

Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 122 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym odracza do końca lutego 1932 r. termin do nabywania świadectw przemysłowych na 1932 r. przez wyżej wymienione przedsiębiorstwa.

W razie niewykupienia przez wyżej wymienione przedsiębiorstwa świadectw przemysłowych w terminie oznaczonym, zostaną pobrane odsetki za zwłokę, nadto przeciw właścicielom tych przedsiębiorstw wdrożone będzie postępowanie karne z art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

## Obchód gwiazdkowy „Rodziny Policyjnej“

Stawaniem Zarządu Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna“ Koło Bydgoszcz-miasto, odbył się w dniu 10 b. m. o godz. 16-tej w przedszkolu przy ul. Jagiellońskiej 18 obchód gwiazdkowy dla dzieci przedszkola Rodziny Policyjnej w liczbie 36.

Po zagajeniu i powitaniu kierownika Komisariatu Głównego p. komisarza Kolacińskiego, oficerów P. P. oraz przybyłych na obchód gości (członków) i ich rodzin, przemówiła prze-

— Sielanka na Wybrzeżu — pod taką nazwą odbędzie się w dniu 1 lutego b. r. na wszystkich salach Resursy Kupieckiej wielki bal karnawałowy Klubu Wioślarskiego „Gryf“. P. S. Goście zecheć przybyć w strojach letnich, sportowych, wizytowych i t. d. Zaproszenia już się wysyła, kogoby przez omyłkę pominięto, zecheć się zgłosić wzgl. skomunikować z sekretarzem p. Brunonem Sperkowskim, Poznańska 6, tel. 1928.

— Ostre strzelanie. W dniach 21 i 22 stycznia b. r. przeprowadzać będzie 62 Pułk Piechoty na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. — ostre strzelanie.

Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Izba Przemysłowo-Handlowa komunikuje, iż p. Kołodziej Wincenty z Inowrocławia omyłkowo podany w nr. 12 z dn. 16 b. m. naszego pisma zaprzysiężonym przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy rewizor — a ksiąg nie jest nim nadal. W miejsce wymienionego zaprzysiężono przy Izbie p. Kaczmarska Kazimierza, egzaminowanego księgowego — Bydgoszcz, ulica Sw. Trójcy 12.

wodniczka p. Sobkowska o ważności łamania oplatka i obchodu gwiazdkowego, poczem nastąpiło tradycyjne łamanie oplatka. Przy akompaniamencie skrzypiec dzieci i goście odśpiewali pieśń „W żłobie leży“.

Potem przy żłobku dzieci odegrały jednoaktówkę pod tytułem „Zimowa bajka“ i odtańczyły „Krakowiaka“. Wszystkie dzieci wywiązały się bardzo ładnie z zadania, jednak najlepiej malutka Genia Krawczakówna, otrzymując w nagrodę lalkę i Henryk Zieliński, który otrzymał karton żołnierzy.

Następnie dzieci zadeklamowały wierszyki: Genia Krawczakówna — „Konopnickiej „Sierota“, Irena Walorska — „Konopnickiej „Gwiazdka“, Henryk Zieliński — „Zima“ i Stefio Dutkowiak — „Krasnoludki“.

Nic mało humoru wniósł stary gwiazdor (post. Szczepański), przywołując z sobą na salach pełen kosz podarków dla grzecznych dzieci, które nie posiadały się z radości. Gwiazdor pouczał dzieci, że mają być grzeczne, słuchać rodziców i uczyć się dobrze, poczem przystąpiono do rozdania podarków. Każde dziecko otrzymało torebkę naładowaną różnymi słodyczkami i jeszcze jakiś praktyczny odpowiedni swemu wiekowi podarek.

Oprócz powyższych podarków każde dziecko ciągnęło los, otrzymując zabawkę jak: trąbkę, pistolet, lalkę, piłkę i t. p.

Nastroj wśród gości jak i dzieci był bardzo harmonijny.

Obchód zakończono wspólnym odśpiewaniem kolendy „Wśród nocnej ciszy“, poczem dzieci wracali zadowolone do domu.



## Powstaniec z 1863 r. honorowym członkiem Związku Strzeleckiego

Członkowie Zw. S. w Dąbrowce pow. Brodnica, celem oddania czci bohaterom walk o wolność, postanowili jednogłośnie na walnym zebraniu nadać tytuł honorowego członka i opiekuna oddziału w Dąbrowce weteranowi z 63 roku obyw. Adamowi Prądzie-Szczawińskiemu.

### Podgórz

— Walne zebranie O. S. T. odbędzie się w nadchodzący czwartek o godz. 7.30 wieczorem. Zarząd zaprasza członków czynnych, wspierających oraz gości.

— Zebranie Tow. Śpiew. „Halka” odbędzie się w czwartek o godz. 8 wieczorem w Domu Polskim.

## Programy radiowe

Czwartek, 21 stycznia 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gl. Wojsk. Stacji Met. dla komunikacji lotn.; 11.45 Codz. przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Urz. kom. PIM.; 12.15 Odczyt roln. p. t. „Jęczmień browarny”, wygl. prof. W. Staniszkis; 12.35 13-ty koncert szkolny z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydział Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z P. R. Wyk.: Orkiestr. pod dyr. J. Ozimińskiego, Chór Państw. Pedagogium i Seminarjum Naucz. pod dyr. K. Hławiecki, M. Karwowska (sopr.), K. Wilkomiński (wiol.) i M. Wilkomińska (akomp.) Słowo wstępne wypowie K. Hławiecka; 14.45 Plyty gramof.; 15.05 Kom. gospodarczy oraz giełda pieniężna; 15.15 Kom. LOPP.; 15.25 „Wśród książek”, przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Program dla najmłodszych; 16.20 Francuski; 16.40 Plyty gramof.; 17.10 Dialog o „Strusich piórach” — wygl. prof. St. Sumiński; 18.50 Rozmaitości. Występ p. J. Rolanda; 19.15 Skrzynka poczt. roln. — korespond. bież. o mowy inż. W. Tarkowski; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Plyty gramof.; 19.45 Pras. Dz. Radjowy; 20.00 Feljton p. t. „W muzeum kolejowym”, wygl. p. T. Strzetelski; 20.15 Muz. lekka. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, N. Grudzińska (śpiew.) i L. Urstein (akomp.); 21.25 Audycja pośw. rocznicy powstania styczniowego; 22.10 Pieśni z powstania styczniowego w wyk. Łuczaja (bas-bar) i prof. L. Urstein (akomp.); 22.25 Dod. do Pras. Dz. Radj.; 22.30 Urz. kom. PIM.; 22.35 Muz. tan. ze Lwowa.

## Tragiczna śmierć kupca z Grudziądza

Dnia 18 bm. o godz. 8.20 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **Hinz Konrad** kupiec z Grudziądza przyczem **poniósł śmierć na miejscu.**

Hinz wraz z Baranowskim Konstantym i Kapeczyńskim Janem z Grudziądza **jechał samochodem ciężarowym, kierowanym przez szofera Chmarę Leona, z Grudziądza do Brodnicy.**

Na szosie pomiędzy Mileszewami a Czekanowem z powodu śliskiej drogi stanął nagle samochód wykręcając

się w poprzek szosy. Wówczas Hinz z obawy przed wypadkiem wyskoczył z samochodu i upadł, w tej chwili jednak został uderzony przez tylną koło samochodu **tak niebezpiecznie w głowę, że skonał na miejscu.**

Stwierdzono, iż wina osób trzecich nie zachodzi, ponieważ gdy samochód stanął został motor również przez szofera zatrzymany.

Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do kostnicy w Brodnicy.

## Słynna „Troja” zabita

Swego czasu donosiliśmy o sukcesach psa policyjnego „Troja”, który w kilkunastu wypadkach przyczynił się do wykrycia włamywaczy. Pies ten wykrył swego czasu groźną bandę Nadaleckiego i towarzyszy, którzy skazani zostali przez Sąd na długolbnie ciężkie więzienie.

Sukcesy „Troja” znane były przez władze sądowe i śledcze, które niejednokrotnie delegowały właściciela psa komendanta posterunku

w Ślinie p. Gmerka, na ciężkie śledztwa, uwięzione zawsze dobrymi rezultatami dzięki niezwykłym zdolnościom „Troja”.

Jak się obecnie dowiadujemy „Troja” zginęła tragiczną śmiercią. Została ona zabita w Złotorji przez niejakiego Rudolfa Hampkego.

Niewątpliwie sprawa oprze się o Sąd, gdyż „Troja” według oceny znawców przedstawiała wartość ponad 4 tys. zł., stanowiąc jeden z rzadkich okazów wśród psów policyjnych.

## Informacyjne zjazdy rolnicze

Położenie rolnictwa, spowodowane ogólnosiwiatowym kryzysem, wylania szereg pilnych i doniosłych pytań, na które rolnik musi otrzymać odpowiedź. Dotyczy to tak dziedziny produkcyjnej, jak przedewszystkiem zakresu obrony własnych interesów rolnika. Trudno wymagać, aby rolnik w każdym wypadku po poradę przyjeżdżał do odległych miejscowości, gdzie niema biura organizacji rolniczych, dlatego Pomorska Izba Rolnicza postanowiła zorganizować z inicjatywy swych Radeów Prowincjonalne Zjazdy Informacyjne w ośrodkach, dla rolników najdogodniejszych.

Na zjazdach tych omówione zostaną i udzielenie się porad w zakresie spraw aktualnych, a więc na temat podatków, świadczeń, na rzecz chorych i zakładów ubezpieczeń, egzekucji podatkowych, administracyjnych i sądowych. Ponadto zostanie wygłoszony referat na temat samowystarczalności gospodarstw rolnych w okresie kryzysu i t. p.

Każdy rolnik, mający jakiegokolwiek wątpliwości gospodarcze, czy prawne, oraz pragnący usłyszeć, jak winien gospodarować w obecnym

okresie kryzysowym, winien wziąć udział w takim zjeździe. Dla każdego powiatu zostaną wyznaczone: miejscowość, dzień i lokal, w których Zjazd Informacyjny ma się odbyć.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta, że Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała takie Zjazdy przez swych Radeów, wzbudziła wielkie zainteresowanie u rolników pomorskich, dlatego spodziewać się należy, że Zjazdy te będą liczne i gromadne. W najbliższych numerach naszego pisma podamy bliższe informacje do tych Zjazdów.

### Uwaga inwalidzi

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę bufetu kolejowego na stacji w Osiu. Termin objęcia w dniu 1 lutego 1932 r. Bliższych informacji udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 234 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11—13. tej.

## Zmiany w szkolnictwie pomorskiem

Dowiadujemy się, iż teren Pomorza opuścił jeden z najbardziej zasłużonych dla oświaty, działaczy, dotychczasowy kierownik Oddziału Oświaty Pozaszkolnej Kuratorium O. S. P. radca Henryk Błażewski.

P. Błażewski został z dniem 15 stycznia przeniesiony do Lwowa, na stanowisko kierownika Oddziału O. P. Kuratorium O. S. Lwowskiego w charakterze wizytatora w V st. sl.

P. wizytatorowi Błażewskiemu życzymy na nowej placówce najlepszych wyników w pracy.

## Giełdy

### Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 19 I. 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,91½—8,89¼
DEWIZY.		
Belgia		124,30—123,99
Białogród		—
Bukareszt		—
Gdańsk		—
Holandja		359,40—358,43
Kopenhaga		—
Londyn		30,90—30,75
Nowy York		8,917—8,897
Nowy York telegr.		8,923—8,903
Paryż		35,10—35,01
St. Petersburg		26,41½—26,35
Sztokholm		—
Szwajcaria		174,20—173,77
Włochy		—
Helsingfors		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,00

### Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytut Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 19 I 1932 r.

Zyto nowe suche	—
Pszenica	—
Jęczmień	20,25—21,25
„ zwyecz. przemiał.	24,50—25,50
Owies pastewny	21,00—21,50
Mąka żytnia	—
„ 65%	37,00—38,00
„ pszenna 65%	35,75—37,75
Otręby żytnie	15,75—16,25
„ pszenne	14,00—15,00
Rzepak	33,00—34,00
Wyka	—
Peluszka	—
Ziemiaki fabryczn. 1 kg.	—
Ziemiak. jadaln. b. ale.	—
„ „ czerwone	—
„ „ 20ltc.	—
Groch Wiktorja	24,00—28,00
„ prasowana	—
Gorzyczka	—
Słoma żytnia luzna	—

Wszystkim, którzy okazali tyle dowodów współczucia i wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

## Ś. p. Jana Maciaszka

a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, p. Generalowi Thommée, Korpusowi Oficerskiemu i Szkole Podchorążych, p. Staroście Krajowemu Begallemu oraz p. Staroście Dr. Berecie, p. wiceprezydentowi Dr. Chmielarskiemu i Magistratowi, p. Prezesowi Beyerowi i Radzie Miejskiej, p. Prezesom Sądów Okręgowych Wyrzykowskiemu i Żukwie, p. Prokuratorowi Sobieckiemu, p. Naczelnikowi Sądu Grodzkiego Pogodzie, Wydziałowi Izby Adwokackiej, Związkowi Adwokatów Polskich, wszystkim przedstawicielom Sądownictwa, Prokuratury i Palesty jak również wszystkim delegacjom Związków i towarzystw, krewnym, przyjaciółom i znajomym składamy serdeczne

„**Bóg zapłać.**”

Zona, córka i zięć.

## WAŁY KOLANKOWE

wszystkich systemów do mocarnych parowych wykonuje szybko i nadzwyczaj tanio 365

**F. KUJAWSKI, Toruń**  
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 stycznia 1932 r. o godz. 12 przedpoł. sprzedawać będą u Sadeckiego najwięcej dającym za natychmiastową zapłatą: umywalkę, urządzenie pokojowe, maszynę do szycia, kanapy i wiele innych przedmiotów. Kozak komornik sądowy w Toruniu.

**ZAPOWIEDZ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że rybak Jan Czeszyński z Tczewa i niezamężna Leokadja Weyer z Gdańska chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 18 stycznia 1932 r.

Urząd Stanu Cywilnego na Obwód Tczew.

**PP. urzędników państwowych przyjmuje za kartę porady**

**Dr. med.**

**Helena Jabłonowska**  
specj. chorób płucnych

b. ordynator Sanatorium w Ludwikowie  
b. dyrektor Sanatorium w Supraślu.

**Grudziądz, ul. Mickiewicza 35, m. 2.**

Godziny przyjęć od 9—12 i od 3—6.

**OGŁOSZENIE.** Celem rozpoznania wniosku o odroczenie wypłat firmy „Przemysł Drzewny Hermann Schütt” w Czersku (Woj. Pomorskie) wyznacza się po myśli art. 4 Rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z 6. III. 1928 r. termin na dzień 10 lutego br. godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Czersku pokój nr. 8. Zaznacza się, że na rozprawie mogą przybyć wierzyciele celem udzielenia sądowi wyjaśnień. 394  
3. L. 1/32. Sąd Grodzki.

## Miód

pod gwarancją prawdziwy pszczołowy, deserowy, kuracyjny, najlepszego gatunku, wysyłam z własnej pasieki, 3 kg. 9 zł., 5 kg. 12,90 zł., 10 kg. 23 zł., 20 kg. 43 zł., kolejaj 30 kg. 55 zł., 60 kg. 100 zł. wraz z blaszankami franko za pobraniem. 399

**Frida Rosenbaum**  
Podwołoczyska nr. 205.  
Małopolska.

## Prasowaczka

Przyjmuje bieliznę do prania i prasowania wykonanie sztywnej bielizny pierwszorzędnej po taniej cenie i przedko. Grudziądz, Toruńska 8, II. ptr. w podwórzu mieszkanie nr. 5. 422

## Magle

najnowszej konstrukcji różnych wielkości, nowe i używane na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia do „Dnia Bydgoskiego” pod nr. 12. 901 b

## Pianina

znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty **O. Majewski** fabr. pianin 2518 Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. Tel. 1892. Oferty na żądanie

## Zdrowoisko Inowrocław!

**Plac budowlany** ca. 1.200 m<sup>2</sup>, położony w najładniejszej dzielnicy Zdrowoiska zaraz korzystnie do sprzedania. Zgłosz. do Admin. „Dnia Kujawskiego” Inowrocław ul. Marszałka Piłsudskiego 3, pod „Plac 10”. 398

## Mieszkanie

4-ro pokojowe podlegające ochronie lokatorów słoneczne z wszelkimi wygodami zamienić lub wynajmę na 5-cio — 6-cio pokojowe w śródmieściu. Pośrednictwo požądane. Toruń ul. Bydgoska 46 telef. 431. 293

## Pies

roczny rasowy wilk, nie trenowany do sprzedania. Dąbrowska, Grudziądz, Nadgórna 43. Zgłoszenia między godz. 11—14. 383

## Obiady

3 dania i zł., kolacje z kawy i zł. T. Kocerka, Bydgoszcz, Dworcowa, róg Kr. Jadwigi. 275

## szafa żelazna

Duża, dobrze utrzymana na sprzedaż. Cena przystępna. Adr. wskaże Dzień Pomorski. Toruń. — 366

## ODZIEŻ

balowa wieczorowa czysti chemicznie najszybciej 174

„**BARWA**”  
KAŁAMAJSKIEGO  
TORUŃ, SZEROKA 21.

## Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patelony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzenia, futra męskie i damskie, jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol”  
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawny nr. 14) w podwórzu. 347

## Bilansista

zakłada księgi bilanse, tanio Bydgoszcz, Łokietka Nr. 29 m. 8. 313

## Wyprzedaż

futer po cenach konkurencyjnych. **FUTRO** Toruń, Bydgoska 46 telef. 431. 294





Tylko prawdziwa w tem oryginalnem opak. zapieczętanem i z nadrukowaną ceną.



Dziennie pali i sprzedaje się kilka tysięcy funtów KAWY NACHTIGALA.

Proszę dokładnie zważać na napis

# kawa Nachtigala

i żadnej innej nie kupować.

Kawa Nachtigala od roku 1897 zawsze dobra.

Ceny za 125 gr. w oryginalnem opakowaniu:

Nr.	12	16	20	22	24
zł.	0.55	0.75	0.90	1.—	1.10
Nr.	28	32	36	40	44
zł.	1.30	1.45	1.60	1.80	2.—



W przeszło 1600 składach można nabyć kawę Nachtigals.

**DZWIĘKOWE KINO SWIATOWID**  
Tylko dziś w środę!

**„OBLAWA W PARYżu“**  
dramat erotyczny  
z Jeanem Prelecanem i Annabella.

**TORUN**

**DZWIĘKOWE KINO PALACE „Szary dom“**  
Dziś P emjera!

Gigantyczne największe arcydzieło sezonu!  
**(The Big House)** Epokowy dramat o kolos. napięciu i nadzw. treści  
W rol. gł. Wallace Berry, Lewis Stone, C. Morris i L. Hyams.

## BYDGOSZCZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 32 r. o godz. 9,30 przed południem sprzedawac będą przy ul. Sienkiewicza 39 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 2 biurka.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### SPRZEDA ZPRZYMUSOWA.

W środę tj. 20. I. 32 r. sprzedawac się będzie za gotówkę przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej o godz. 10-tej: kasę żelazną, maszyny do pisania, 2 biurka, przy ul. Śniadeckich 2 o godz. 11-tej: urządzenie biurowe, przy ul. Wileńskiej o godz. 12-tej: urządzenie składowe.

I. Urząd Skarbowy Bydgoszcz.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 1932 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam przy ulicy Krakowskiej 17 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: biurko z fotelikiem.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 1932 r. o godz. 11-tej przed poł. sprzedam przy ulicy Jagiellońskiej 4 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 4 foteliki obiągnięte gobeliną, 2 fotele (gobeliną), kanapę gobelinową, stół owalny, 3 foteliki wybijane gobeliną, leżankę z narzutką, szafę z drzwiami oszklonemi.

M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20. I. 32 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedawac będą przy ul. Ujejskiego 23 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 umywalka z lustrem, 4 obrazy, 2 nocne stoliki, 1 stojak do kwiatów, 1 toaletę damską, 1 leżankę, 7 poduszek, 1 stojak do kwiatów, 2 figury z gipsu.

Luczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20. I. 32 r. o godz. 1-szej po poł. sprzedam przy ul. Nakielskiej 80 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą zegar stojący, wóz roboczy i 1 konna.

Kłóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 21. I. 1932 r. sprzedawac będą najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą o godzinie 10 w folwarku w p. Głuby: 1 centryfuga „Colibri“; o godz. 11,30 w Królikowie w p. Ohlingera: 1 krowę; o godz. 12 w p. Brzykcowej: 2 maciory.

Pluciński, komornik sądowy w Szubinie.

## INOWROCLAW

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 25 stycznia b. r. o godz. 9-tej przed poł. sprzedam publicznie przez licytację w firmie Janiczak i S-ka w Inowrocławiu przy Rynku nr. 13 za natychmiastową zapłatą: całkowite urządzenie składowe, większa ilość pończoch jedwabnych, florowych i makowych, skarpet, bielizny męskiej i damskiej, swetrów damskich, męskich i dziecięcych, kapelusz damskich, oraz większą ilość gum, guzików, haftu i wiele innych rzeczy. 397

Czajkowski, komornik sądowy w Inowrocławiu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek dnia 22 stycznia 1932 r. o godz. 10-tej przed południem sprzedam publicznie na targowisku w Inowrocławiu najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 119 par obuwia damskiego i 1 biurko. Janicki, komornik sądowy w Inowrocławiu.

## GRUDZIĄDZ

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, 21. I. 32. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Koszarowej 29 w biurze o godz. 10: 4 dubeltówki, 1 dryling; w Grudziądzu w mojem biurze przy ul. Koszarowej 29 o godz. 12: 2 biurka, 1 szafa do książek, 1 szafa ogniotrwała, 2 fotele gobelinowe, 1 kanapę gobelinową, 1 maszynę do pisania, 2 stoły, 1 rower, 6 krzesel, 1 stojak do odzieży; w sobotę, dnia 23. I. 32. w Świerkocinie powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 14: 2 powózki, 1 młockarkę; w Mokrem powiat Grudziądz u p. Krügera o godz. 12: 1 wolant wyjazdowy, 1 powózek.

Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu. Gr. 30.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22 stycznia 1932 sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w Szembroku: koń, 240 ctr pszenicy, 100 ctr owsa w słomie, 112 ctr jęczmienia, 9 świń, 175 ctr żyta w słomie, 3 krowy, 7 palówek, 1 cielak, 18 warchlaków, 2 maciory, tucznik, 7 gęsi, bryczkę, wialnię, młóciarnię, zegar, wóz roboczy, lustro, szafę, bielizniarkę, 1 stół. Zbiórka licytantów o godz. 9-tej przed oberżą p. Weichterta. O godz. 13 w Budach u p. Kasprowicza: 2 świnię; o godz. 14 w Gardeji: bufet z lustrem i zegarem, 1 krowę. Zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.

Gr. 29. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 22. I. br. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dajacemu w Gaczątkach na resztowce: szafy, stoły, krzesła, obrazy, lustra, kanapy, fotele, łózka, łyżki, noże, widelce (srebrne), serwisy, serwety, biurka, oraz wiele innych rzeczy gospodarskich.

Gr. 31. Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 23. I. br. o godz. 10 sprzedawac będą w Małem Tarpnie na rzecz Kasy Chorych najwięcej dajacemu za gotówkę: 6000 cegieł I kl.; o godz. 11 w Owczarkach: 2 prosięta i 1 cielę; o godz. 11,30 w Lisiekątach: 1 jałowicę, 1 cielę; o godz. 12,30 w Zakurzewie: 1 powózek, 1 biurko i o godz. 14 w Parsku: 1 cielę. Zbiórka licytantów w M. Tarpnie przed cegielnią, w Owczarkach przed p. Rydelkiem, w Lisiekątach przed p. Dembą, w Zakurzewie przed szkoła, w Parsku przed szkoła.

Egzekutor.

### PRZYMUSOWA LICYTACJA.

We czwartek, dnia 21. I. o godz. 11 sprzedawac będą w Rogoźnie - zamek najwięcej dajacemu za gotówkę na rzecz Kasy Chorych: 1 kompl. aparat radjowy; o godz. 12,30 w Skurgwach: 2 fuzyje i o godz. 14 w Gardeji: 1 leżankę. Zbiórka licytantów w Rogoźnie przed majątkiem, w Skurgwach przed majątkiem, w Gardeji przed dworcem.

Egzekutor.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat dłużnika kupca Romana Chalickiego z Nowego, na wniosek dłużnika z dnia 8 grudnia 1931 orzekł Sąd Grodzki w Nowem na posiedzeniu niejawnem w dniu 14 stycznia 1932: Dłużnikowi kupcowi Romanowi Chalickiemu z Nowego ulica Gdańska udziela się odroczenia wypłat na czas 3 miesięcy, t. j. do dnia 15 kwietnia 1932 r.

Nowe, dnia 14 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki. 3 N 1/31.

## G D Y N I A

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 21 stycznia o godz. 11 sprzedany będzie w Gdyni przy ul. 10-go Lutego (Rynek) za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden kiosk - stragan. Zbiórka reflektantów przed kioskiem Czesława Niedźwiedzkiego.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 21 stycznia o godz. 12 sprzedane będą w Gdyni przy ul. 10-go Lutego za gotówkę najwięcej dajacemu: dwa samochody półciężarowe, dwa aparaty do rozlewu piwa, oraz jeden fortepian. Zbiórka reflektantów przed przedsiębiorstwem Pniowskiego.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 21 stycznia o godz. 13 sprzedany będzie w Gdyni przy szosie Gdańskiej za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden samochód osobowy. Zbiórka reflektantów przed mieszcz. Teofila Myśliżsa.

Urząd Skarbowy w Gdyni.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 22 stycznia o godz. 9 rano sprzedane będą w Gdyni przy ul. Portowej za gotówkę najwięcej dajacemu: całkowite urządzenie księgarńi, oraz jedna maszyna do pisania. Zbiórka reflektantów przed księgarnią p. Schoenwald (Pierw. Druk. i Księg.).

Urząd Skarbowy w Gdyni.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.** Dnia 22 stycznia o godz. 12 sprzedany będzie w Gdyni przy ul. Portowej za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden samochód osobowy. Zbiórka reflektantów przed mieszkaniem Władysława Myszkii dom p. Detlaiffa

Urząd Skarbowy w Gdyni.

**OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B“ pod Nr. 27 przy firmie Agentura Gdańskiej firmy Okrętovej F. G. Reinhold spółka z ograniczoną poręką z siedzibą w Gdyni, dnia 9 stycznia 1932 r. dopisano: Maks Bechler ustąpił ze stanowiska kierownika spółki a w jego miejsce ustanowiono Karola Stichel'a, kupca z Gdańska Nowy Port kierownikiem spółki. 401

Sąd Grodzki w Gdyni.

**UCHWAŁA.** Celem rozpatrzenia wniosku Ambrozego Konkola kupca w Pucku i Władysława Muli, kupca w Pucku, Rynek o udzielenie odroczenia wypłat wyznacza się termin na dzień 4 lutego 1932 r. o godz. 10 przed poł. pokój 6. Na termin mogą przybyć wierzyciele celom udzielenia Sądowi wyjaśnień. 402

Puck, dnia 16 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.

**UCHWAŁA.** W sprawie odroczenia wypłat f-je „Geteha“ Sp. j. uchyla się termin wyznaczony na dzień 21 stycznia 1932, albowiem dłużnik wniosek wycofnął. Gdynia, dnia 14. I. 1932 r. Sąd Grodzki. 7 L 1/32.

## Skład

papieru w Toruniu na sprzedaż. Blizsze informacje pod nr. 395 do „Dnia Pomorskiego“ Torun.

## Osoba

lat 31, z dobrimi świadectwami, która zajęłaby się całem gospodarstwem poszukuje posady. Oferty do „Dnia Pom“ Torun. 396

## Ogłoszenie.

W dniu 15 stycznia jadąc pociągiem 8.15 z Bydgoszczy do Torunia-Miasta, pozostawiłem w przedziale II. klasy pamiątkową srebrną papierosnicę. Uczciwy znalazca zechce mi oddać za zwrot wartości papierosnicy. Bydgoszcz, Zamolskiego 13. — Korzański. 367

## REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W środę, dnia 20 bm. o godz. 20-tej **Panna młoda z dachu** Komedja w 3 aktach G. Middletona i S. Oliviera.

W czwartek, dn. 21 bm. o godz. 20-tej **„Carewicz“** Dramat dworski w 3-ach akt G. Zapolskiej.

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół powszechnych **„Skarb zaklęty“** Fantazja sceniczna w 3 akt. St. Żyżkowskiego. Ceny najniższe.

W sobotę, dn. 23 bm. o godz. 17-tej Specjalne przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych **„Skarb zaklęty“** Fantazja scen. w 3 akt. St. Żyżkowskiego.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 20-tej **„Panna młoda z dachu“** Komedja w 3 akt. G. Middletona i S. Oliviera.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ na luty i marzec 1932 r. i proszę należność — **Zł. 6.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 6.78** (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ za luty i marzec 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

Niestosownie przekreślić.

## KWIT ABONAMENTOWY

### Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament\*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“, na mies. luty 1932 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Miejscowość \_\_\_\_\_

Poczta \_\_\_\_\_

### Kwit pocztowy

Odbiór kwoty **Zł. 3.39** (tytułem prenumeraty\*) „Dzień Pomorski“, „Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Kujawski“ za mies. luty 1932 r. potwierdzam.

dnia \_\_\_\_\_

Niestosownie przekreślić.



Telegramy

## Z ostatniej chwili

## Bilans handlowy Polski i rozbudowa portu gdynińskiego

na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 20. 1. (Pat). Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Referent budżetu poseł Minkowski (BBWR) zaznaczył, że jednym z największych problemów życia gospodarczego jest BILANS HANDLOWY. W ciągu roku 1931 z wyjątkiem stycznia, gdzie bilans był ujemny o 0,9 milj. we wszystkich innych miesiącach do listopada włącznie MIELISMY NADWYŻKĘ WYWOZU NAD PRZYWOZEM, która łącznie z nieogłoszonymi jeszcze danymi za grudzień wyraża się liczbą 415 milj. zł. Jeśli chodzi o politykę inwestycyjną, to w porównaniu z olbrzymią cyfrą inwestycji niemieckich w latach 1924-28 nasze inwestycje przedstawiały się niezmierznie skromnie. Z tego wynika jasno, że zarzut przeinwestowania przemysłu nie jest słuszny.

Następnie po omówieniu importu referent przystąpił do sprawy budżetu. Dochody budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu są na 14.145.700 zł, wydatki 26.500.000 zł. Po uwzględnieniu wszystkich cyfr zobaczmy, że budżet wydatków wykazuje skurczenie o blisko 37 proc. Mówca przechodzi szczegółowo rozdziały dochodowe, proponując różne podwyżki i redukcje. O ILE CHODZI O BUDOWĘ PORTU W GDYNI, TO NA DALSZĄ ROZBUDOWĘ PORTU PRELIMINOWANA JEST KWOTA 8.889 tys. 100 zł.

## Sześć biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów

Warszawa, 20. 1. (Pat). P. prezes Rady Ministrów powierzył pełnienie obowiązków szefa biura ekonomicznego Prezydium Rady Ministrów radcy MSZ p. Tadeuszowi Lechnickiemu, dotychczasowemu zastępcy naczelnika wydziału zachodniego MSZ.

## W H szpanii wciąż pali kościół

Bilbao, 20. 1. (Pat). Podczas rozruchów w San-Turc pod Bilbao podpalony został kościół, który spłonął prawie doszczętnie. W kilku innych miejscach robotnicy rewolucyjni również czynili usiłowania podpalenia kościołów i zaatakowania klasztorów.

## Z soboru muzeum ateistyczne

Moсква, 20. 1. (PAT.). Władze komunistyczne przekazały organizacji ateistycznej gmach soboru kazańskiego w Leningradzie na urządzenie wielkiego muzeum antyreligijnego. W organizowaniu muzeum biorą m. in. udział członkowie akademii nauk.

## Eksplodacja w polskiej kopalni antracytu

Nowy Jork, 20. 1. (PAT.). W Parrott stan Wirginia w kopalni antracytu, należącej do towarzystwa Pułaskiego miało miejsce eksplozja, na skutek której 6 górników poniosło śmierć.

## Międzynarodowy piaszek wfronął z kłami

(o) Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.). Przed kilku dniami aresztowano w gmachu P. K. O. w Warszawie jakiegoś osobnika. Bliższe śledztwo wykazało, że chodzi tutaj o międzynarodowego złodzieja Semela Maroko. Był on znany policji we wszystkich większych miastach Europy. Międzynarodowego złodzieja i oszusta osadzono w areszcie śledczym. Znajac jego talent do ucieczek, roztocono nad nim specjalną opiekę. Wczoraj wieczorem mimo wszystkich środków bezpieczeństwa więzień zdołał uciec, czujność dozorców i kiedy otworzył jego cele, była ona — pusta.

W roku ub. preliminowano łącznie z sumą, pochodzącą z pożyczki zapalczonej 21 milj. Jeśli obecnie zadowolono się tak niską kwotą, to m. in. ze względu na to, że rachuje się na wpływy resztującego pokrycia pożyczki zapalczonej, t. j. 7 milionów. Po omówieniu przedsiębiorstw nieskomercjalizowanych, referent przeszedł do przedsiębiorstw skomercjalizowanych, omawiając szeroko sprawę fabryki chorzowskiej.

Po przemówieniu wywiązała się dyskusja, w której zabierał głos posełowie Laniger (Str. Lud.), Wachniuk (Kl. Ukr.) i Rymar (Kl. Nar.)

## Za zbrodnię szpiegostwa sąd skazał adwokata Rudkego z Grudziądza na trzy lata więzienia

Sąd Okręgowy w Toruniu wczoraj o godz. 22-iej po kilkudniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, i w słuchaniu przemówień obrońców adw. Śmiarowskiego i Wirskiego z Bydgoszczy, Marszałika z Grudziądza oraz przedstawicieli oskarżenia publicznego prokuratorów Hermanna i Baszkowskiego — ogłosił WYROK UZNAJĄCY ADWOKATA RUDKEGO ZA GRUDZIĄDZA WINNYM UJAWNIEŃMI TAJEMNIC PAŃSTWA-

WYCH OŚCIENNEMU PAŃSTWU NA SZKODĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ i skazujący go z art. VII paragraf 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej NA KARĘ 3 LAT WIĘZIENIA z pozbawieniem praw obywatelskich na dalsze 3 lata. Równocześnie Sąd postanowił zaliczyć skazanemu areszt śledczy od dn. 19. III. 1931 r. i, wobec zapowiedzenia wniesienia apelacji, uchylić środek zapobiegawczy — t. zn. zwolnić Rudkego z aresztu.

## Barwy cesarskie nad Gdańskiem

Jak Gdańsk święcił niemiecki „Reichsgründungstag“

Dzień 18 stycznia, jako dzień założenia cesarstwa niemieckiego we Wersalu niemiecki Gdańsk obchodził z całą pompą. Już przed południem w szkołach niemiecko-gdańskich odbyły się uroczyste obchody. Wieczorem zorganizowano demonstracyjne pochody. Rektor politechniki prof. Dr. Kruschen złożył wieniec u grobu poległych akademików. Oddziały Stahlhelm'u pod przewodnictwem agrarjusza Burandta z orkiestrami, grającymi pruskie marsze wojskowe, urządziły pochód z pochodniami

przez ulice gdańskie. Związek akademików na cjonalistycznych zorganizował akademję na sali Hali Sportowej, na której zjawily się też oddziały bojowe hitlerowców oraz stahlhelmowców z chorągwiemi czarno-biało-czerwonymi. Prof. Kloeppel wygłosił przemówienie, wysławiające ducha militarystyki pruskiej i zwycięstwa oręża Prusaków. Tak święcił Gdańsk dzień 18-go stycznia przy udziale przedstawicieli gdańskich władz i urzędów.

## Gdynia pobiła Bremę! w zamorskim obrocie towarowym w roku 1931

Jak donoszą pisma niemieckie — obroty towarowe portu w Bremie w roku 1931 wykazały w porównaniu z rokiem 1930 znaczny spadek. W roku ubiegłym tonaż ogólny statków, które zawinęły do Bremy, wyniósł 8.583.676 ton rej. netto, podczas gdy odpowiednia liczba za rok 1930 wynosi 9.133.271 ton rej. netto. Spadek ruchu statków w Bremie w roku ub. wynosi zatem około 6 proc. Przyczyn tego spadku prasa niemiecka dopatruje się w depresji gospodarczej.

Jeszcze jaskrawiej występuje spadek obrotów portowych w Bremie przy porównaniu przeładunku towarów w latach 1931 i 1930. W roku ubiegłym przeszło przez Bremę w ruchu zamorskim w imporcie i w eksporcie razem 5.193.000 ton różnych towarów, podczas gdy analogiczna liczba za r. 1930 wynosi 6.449.000 ton. Spadek obrotów towarowych wynosi zatem 1.256.000 ton czyli 19,5 proc. Większa część spadku obrotów portu w Bremie przypada na przywóz, który zmniejszył się z 4 milj. 191.000 ton w roku 1930 do 3.207.900 ton w roku ubiegłym. Spadek importu przez Bremę wynosi zatem 23,5 proc.

Ponieważ obrót towarowy naszego portu w Gdyni wyniósł w roku ubiegł. zgórą 5.300.000 ton, przeto PO RAZ PIERWSZY GDYNIA ZDYSTANSOWAŁA POD WZGLĘDEM OBROTÓW TOWAROWYCH PORT W BREMIE! Wprawdzie gros przeładunku w Gdyni przypada na towary masowe, niemniej jest to duży tryumf naszego młodego portu.

Stwierdzenie tego radosnego faktu powin-

no być dla nas zachętą do dalszej wyteźonej pracy nad rozwojem portu gdynińskiego i naszej żeglugi handlowej. Więcej takich rezultatów, a świat zacznie się z Polską inaczej liczyć.

Jednocześnie wyjaśnia to nam do pewnego stopnia właściwe podłoże zaciętej kampanji, jaką

## Przyjęcia i audjencje u p. Wojewody Pomorskiego

P. Wojewoda Pomorski przyjął w dn. 19 b. m. na audjencji delegację Bractwa Kurkowego w Toruniu pp. Maćkowiaka i Krystka, dr. Stankiewicza, dyrektora gimnazjum z Chelmina, delegację oddziałów Związku Legionistów pp. Włoska z Gdańska i Briefa z Gdyni oraz odbył konferencję z prezesem Izby Skarbowej w Grudziądzu p. Kossjorem w sprawach podatkowych.

## Francja ustaliła kontyngent przywozowy dla polskiego drzewa

W wyniku interwencji ambasady polskiej w Paryżu władze francuskie ustaliły kontyngent przywozowy dla polskiego drzewa na I kwartał rb na 22.217 ton. Z zapotrzebowania tego 40 proc. ma być pokryte przez organizację eksportową lasów państwowych, 60 proc. zaś przez kupców prywatnych.

W eksporcie tym zainteresowane są oba porty polskie: Gdańsk i Gdynia, w których lasy państwowe otrzymały ostatnio tereny przeładunkowe. (t)

## Reprezje celne Niemiec przeciw Polsce

Berlin, 20. 1. (Pat). Ogłoszone zostało na podstawie art. 48 konstytucji Rzeszy następujące rozporządzenie nadzwyczajne w sprawie zarządzeń celnych, podpisane przez prezydenta Rzeszy Hindenburga i kanclerza Brueninga. Artykułem pierwszym rząd upoważniony zostaje w razie koniecznej potrzeby gospodarczej:

1) do pobierania dodatków wyrównawczych przy imporcie towarów, pochodzących z kraju, w którym waluta spada poniżej parytetu złota, od towarów poszczególnych lub grupy towarów.

2) do ustalenia podwyżki stawek celnych na towary, pochodzące z kraju, w którym rząd Rzeszy niemieckiej nie zawarł traktatu handlowego, albo który towar niemiecki traktuje mniej przychylnie, niżeli towar, pochodzący z innych krajów.

## Ważne udogodnienie dla statków żeglujących po Bałtyku

Radjostacja w Sztokholmie (rozgłośnia) na podstawie porozumienia pomiędzy szwedzkim morskim urzędem kartograficznym (Sjökartverket) a dyrekcją telegrafów (Tel-Styrelsen), będzie w najbliższym czasie nadawała codziennie o godz. 12 min. 30 i o 21 min. 45 obok morskich komunikatów meteorologicznych ważne i pilne wiadomości dla statków, znajdujących się na morzu. Będą to mianowicie zawiadomienia o zmianach w światłach na wy-

brzeżu, o ściągnięciu statków latarniowych, ostrzeżenia przed wrakami, minami, błakającymi się na morzu i t. p.

Dotychczas wiadomości tego rodzaju przesyłała telegraficznie tylko radjostacja w Karlsborgu, ale odbierać je mogły wyłącznie te statki, które były wyposażone w całkowite urządzenie do radjotelegrafii.

Rozgłośnia w Sztokholmie będzie podawała także tego rodzaju wiadomości z Finlandji.

## Import perskich moreli przez Gdynię

Do rzędu egzotycznych towarów, które w ostatnim czasie debiutują w Gdyni, zaliczyć należy morele perskie, sprowadzone via Batum przez Ię J. Fetter. Morele te są znacznie tańsze od dotychczas sprowadzanych moreli kalifornijskich, co przede wszystkim uwarunkowane jest różnicą cen. Podczas gdy bowiem morele kalifornijskie celi się wedle stawki 468 zł od 100 kg, morele perskie w myśl polsko-perskiego układu handlowego korzystają ze stawek ulgowych, wynoszących zaledwie 37 zł od

100 kg.

Importująca firma zamierza na razie użyć tych moreli do mieszanin kompotowych, później zaś, jeżeli konsumcja ich przyjmie się na rynku polskim, sprzedawać je jako odrębny artykuł. W tym wypadku cena moreli perskich kalkulowałaby się w granicach od 2—2,50 zł za kg.

Na razie do Gdyni sprowadzono próbny transport w ilości 10 ton, dalsze 10 ton są znajdujące się w drodze.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobna za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.  
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej . . . 4 . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 3 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bwańska 37  
Rea. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobroszański Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Städtgraben 6  
Redaktor odpowiad. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd, Józef Stanoch, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski”  
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi  
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,96 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost od 2. zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie stałki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł